Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 16 maja 1938 Nr. 134

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Naród amerykański wzywa Anglię
do zniesienia ograniczeń emigracyjnych w Palestynie
Rezolucja zgłoszona na posiedzeniu Kongresu

Waszyngton, 15. 5. (ŻAT) Na ostatnim posiedzeniu kongresu amerykańskiego p. Hamilton Fish zgłosił rezolucję, w której

„MIŁUJĄCY WOLNOŚĆ NARÓD AMERYKAŃSKI WZYWA ANGLIĘ DO ZNIESIENIA OGRANICZEŃ EMIGRACYJNYCH W PALESTYNIE“.

Rezolucja apeluje do mającej się odbyć w Evian konferencji dla spraw uchodźców, aby zwróciła się w tej samej sprawie do Anglii.

Waszyngton, 15. 5. (ŻAT) Prezydent Roosevelt przesłał do kongresu amerykańskiego wniosek o przyznanie kredytów na pokrycie kosztów międzynarodowej konferencji w Evian dla zorganizowania pomocy uchodźcom z Niemiec i Austrii. Przewidziane są wydatki w wysokości 72.500 dolarów.

P. prem. Składkowski „nie roztkliwia się”...
z okazji „małego jubileuszu”

Warszawa, 15. 5. PAT. Przemówienie pana premiera gen. Sławoja-Składkowskiego, wygłoszone w dniu 15 maja na zjeździe Związku Dziennikarzy R. P.

Wielce Szanowni panowie.

Taka jest potęga pracy zawodowej, którą miłujemy, że pan prezes Scierzyński nie zdołał wyzbyć się żyłki dziennikarskiej i psychologicznie bardzo zręcznie założył na mnie haczyk z powodu mego „małego jubileuszu — dwuletniego urzędowania. Ktoby się nie rotkliwił nad sobą, gdy mówią, że terpał się przez taki okres. Pozwolą jednak panowie, że ja się nie roztkliwię dlatego, że jak już raz powiedziałem, jeżeli dwa lata jest długim okresem dla rządzących, to jak długim być musi dla rządzonych. Dlatego — nie mówmy o tym. Wszak hasłem pracy panów jest: „Nie drażnić“. Natomiast nie chciał bym całkowicie nad aluzją pana prezesa przejść do porządku dziennego.

Jest zwyczaj za granicą, w krajach tak zw. czysto parlamentarnych“, że premier, natychmiast po otrzymaniu polecenia stworzenia rządu, biegnie do prasy i z prasą się naradza i wobec niej się wywnętrza. Ja tego nie zrobiłem dwa lata temu, wobec czego proponuję, abyśmy wprowadzili w Polsce taki zwyczaj, że po dwóch latach pracy rządu premier zwraca się do prasy i z nią się naradza. (Oklaski).

Ale widzę, że panowie robicie wszystko, abym zapomniał mowę, którą sobie przygotowałem. Muszę się bronić i stwierdzam, że przybyłem tu, aby powitać panów zjazd i życzyć mu owocnych obrad. Jest to zjazd niezwykły w Polsce. Nie dlatego, żeby w fachu panów było trudno się zjechać, tylko dlatego, że jest to zjazd ludzi o różnych przekonaniach społecznych, o różnych przekonaniach politycznych, zjazd, który gromadzi na małej sali tych wszystkich właśnie ludzi w zgodnej naradzie nad ich pracą. Jest to niewątpliwie cnotą, którą panowie posiadacie i którą oby inne zawody w Polsce zdołały posiąść w tym samym stopniu.

Nie jest to cnota jedyna i nie jest to cnotą odświętną zjazdu. Stwierdzam z dużym naciskiem, że prasa polska odznacza się tą wielką zaletą, że jest nieprzekupna i że gardzi wszelkiego rodzaju wysługiwania się agenturom obcym. Jest wielki dodatni czynnik, który sprawia, że w Polsce my posiadamy do prasy większe zaufanie, niż posiadają do swej prasy obywatele innych krajów.

Dlatego pozwolą panowie, że wchodzę do tej sali pod wrażeniem, że — poza oczywista drobnymi troskami życiowymi, które wszyscy mają — zebraliście się panowie bez różnicy przekonań dlatego, aby naradzić się nad tym, j a k n a j l e p i e j P o l s c e s ł u ż y ć.

W Polsce prasa rozwija się szybciej w tej chwili niż w innych krajach. W czasie moich inspekcji stwierdziłem, że prasa codzienna dociera już na wieś, że chłop nie zadawala się już tygodnikiem ale pragnie prasy codziennej. Jest to czynnik bardzo ważny, jeśli przyjmiemy, że przecież prasa nie stwarza sytuacji, ale od prasy zależy czy na jakieś zjawisko życia państwowego patrzeć jako na zjawisko radosne czy też smutne, czy uderzać w surmy triumfu, czy dzwonić na alarm.

Widząc panów tu zebranych, o różnych przekonaniach społecznych i politycznych, przypuszczam, że zadowolę panów wszystkich, jeżeli złożę wam ogólne życzenie — poza owocnością dzisiejszych obrad — życzenie abyście zawsze mogli pisać o Polsce jako mocnej, zwartej, bogatej, a jeśli tego zajdzie potrzeba to i zwycięskiej. (Huczne oklaski).

Wojna dyplomatyczna

Poseł brytyjski opuszcza Meksyk

Meksyk, 15. 5. (R). Poseł brytyjski w Meksyku O'Malley oświadczył przedstawicielowi prasy, iż wręczył ministrowi spraw zagranicznych Meksyku notę, zawiadamiającą o otrzymaniu przezeń od rządu brytyjskiego rozkazu opuszczenia Meksyku. Obrona interesów brytyjskich w Meksyku powierzona zostanie konsulowi generalnemu Wielkiej Brytanii.

O'Malley oświadczył równocześnie, że data jego wyjazdu nie jest jeszcze ustalona. Podkreślił również kurtuazyjne zachowanie się wobec niego władz meksykańskich i dodał, iż nic mu nie wiadomo o jakimkolwiek zajściu, którego ofiarą miałby paść obywatel brytyjski na terytorium meksykańskim.

Poseł meksykański opuszcza Anglię

Londyn, 15. 5. (R) Stały podsekretarz stanu w Foreign Office Cadogan przyjął posła meksykańskiego, który poinformował go, że otrzymał instrukcję od swego rządu, by zamknął poselstwo i opuścił Wielką Brytanię.

Dr EZRIEL CARLEBACH

Ormsby Gore kończy karierę

I.

Sfinks, w który całe współczesne pokolenie żydowskie jest wpatrzone, owa część składowa Colonial Office, o której wszystkie żydowskie gazety na świecie od szeregu lat dzień w dzień informują swych czytelników i starają się odgadnąć, jakie nowe przygotowuje pomysły — to człowiek niskiego wzrostu, w pięćdziesiątych latach, o nieco przerzedzonych włosach i pierwszych śladach brzuszka, na którym oznacza się złoty łańcuszek, służący mu często za zabawkę, podczas wygłaszania przemówień.

Częścią tej siły, która ponad lat 20 decyduje o losie Palestyny, nakreśla zygzakowatą linią jej losów i frapuje nas ciągle nowymi deklaracjami, komisjami, szedulami i niepokojami, Wysokimi Komisarzami i muftimi — to człowiek, miłośnik sztuki, wybitny znawca rzeźby włoskiej, badacz epoki Savanaroli.

Naturalnie nie wszystko, co się działo z Palestyną w ciągu tego czasu, jest dziełem tego człowieka. Jednakowoż o tyle, o ile w ogóle historia może być robiona przez człowieka i o ile w ogóle historia Palestyny robiona jest w Londynie — znaczny udział w tym mają sympatie i antypatie, wahania i decyzje, myśli i przekonania tego człowieka, któremu na imię William George Arthur Ormsby Gore.

Jego ręka redagowała w biuletynie angielskiej Inteligence Service pierwsze wiadomości o syjonizmie jeszcze wtedy, kiedy Palestyna podlegała Turcji. On pisał sprawozdania dla lorda Milnera, który był stylizatorem deklaracji Balfoura. Ormsby Gore pełnił funkcję oficera łącznikowego między Anglią a palestyńskim Waad Hacirim. Kiedy na konferencji pokojowej mówiono o Palestynie, on występował w roli eksperta. Jego stanowisko było stanowiskiem Anglii przed Komisją Mandatową. On był podsekretarzem stanu w ministerstwie kolonii najpierw przed dwa lata, a potem znowu przez 5 lat do roku 1929. Jego podpis też widnieje na planie podziału Palestyny, który chce zlikwidować wszystkie deklaracje i cały mandat palestyński.

II.

Jest rzeczą dość osobliwą, skoro taką rolę odgrywa nie Żyd, kiedy nieprzeciętny urzędnik, ale człowiek niezależny, o wybitnym intelekcie, staje się na całe życie związany z losami syjonizmu. Rzecz osobliwsza jeszcze, jeżeli nie następuje to spontanicznie, dobrowolnie, jak u Wedgewooda, ale — urzędowo.

Jest to bowiem ciężka próba. Dla większości Anglików, którzy muszą urzędowo zajmować się syjonizmem, staje się ta sprawa z czasem czymś uciążliwym, czymś, co Anglicy określają mianem „trouble". Nie wystarczy być przyjacielem Żydów, trzeba mieć dużo kultury i dużo fantazji, aby zadać sobie ten trud i oswoić się z tymi często dla Anglika niezrozumiałymi, żydowskimi dążeniami, waśniami partyjnymi, wytrwałością i uporem.

Ormsby Gore ten trud sobie zadał. Syjonizm sprawił mu dość dużo kłopotów, nawet do ostatnich dni, do ogłoszenia tzw. „dokumentów Grossmanna". Ale nigdy nie wpływało to na niego zniechęcająco. Chętnie zdobywał się na nadmiar pracy i zdołał wykrzesać z siebie potrzebny naddatek fantazji i zrozumienia, jakiego syjonizm wymaga. Czytał dużo, studiował Hessa, Herzla, Achad Haama i zapoznał się z duchowymi, historycznymi i etycznymi założeniami naszej sprawy.

Do tej pracy zabrał się z miejsca, o wiele wcześniej niż sporo Żydów. Liczył wtedy lat około 30. Jego polityczna kolebka znajdowała się w Kairze, w kole Storrsa, Sykesa, Mac Mahona, gdzie często niespodzianie zjawiał się Beduin, w malowniczym stroju, pułkownik Lawrence, opowiadał fantastyczne historie o powstaniu na pustyni i malował jakieś fata morgana o Wielkiej Arabii. Wszyscy byli zwolennikami federacji Panarabii w stylu Philby'ego. Śniła im się potężna arabska federacja z malowniczymi królami operetkowymi, którzy siedzą z założonymi nogami na kobiercach i we wszystkich sprawach państwowych zasięgają opinii angielskiego „doradcy". Wśród nich Ormsby Gore był jedynym syjonistą, dosłownie oczarowany tą ideą. Przybył do Palestyny razem z Waad Hacirim w owych dniach wiosennych, kiedy zakładano fundamenty państwa żydowskiego i — pomagał w tej pracy. Uczestniczył w posiedzeniach, brał udział w dyskusjach ideologicznych jiszuwu, jako jeden z naszych ludzi. Co więcej, on, oficjalny przedstawiciel angielski zapalał swym entuzjazmem — syjonistów. Długo też opromieniony był sławą owych dni. Jeszcze w r. 1926 stawia go Żabotyński na jednej płaszczyźnie z Wedgewoodem i nazywa „marzycielem".

Jakże więc i dlaczego nastąpiła zmiana? Dlaczego w ostatnich latach, kiedy on sam był jedynie odpowiedzialnym ministrem za losy Palestyny, doznaliśmy tylu rozczarowań?

III.

Zdaje się, że to nie my rozczarowaliśmy się, ale on się rozczarował. Powiedział to sam w swojej doskonałej mowie, kiedy przedkładał parlamentowi plan podziału Palestyny. Wypowiedział to tonem człowieka, który stracił piękną iluzję, mówił z żalem, który brzmiał naiwnie i który dlatego może był szczególnie sympatycznym.

Ormsby Gore opowiadał:

— Pracowałem w ministerstwie kolonii do r. 1929 przez 7 lat, podczas różnych rządów. Wróciłem tam przed rokiem, po 7-mioletniej przerwie, podczas której żadnego kontaktu z tymi zagadnieniami nie miałem. Stwierdziłem, że zmieniły się całkowicie warunki, nastała inna atmosfera. Kiedyś panowały przyjacielskie stosunki z Arabami i z Żydami. Z mojej strony były one i teraz tak samo serdeczne. Ale u nich, u obu stron zauważyłem tendencję do surowej krytyki. Jedna strona krytykowała drugą, a obie — krytykowały nas.

I w dalszym ciągu:

— Zmieniło się wszystko i także u Żydów. Powstały na świecie hasła, które uważaliśmy za ostatecznie pogrzebane, równocześnie z inkwizycją hiszpańską. Szaleją ognie prześladowań antysemickich. Z tego powodu Palestyna stała się dla Żydów czymś więcej niż tym, czym miała stać się pierwotnie: ośrodkiem żydowskiej kultury i żydowskiego ducha, ośrodkiem narodowego życia dla Żydów całego świata, państwem żydowskim, takim, jakie przewidywał Herzl 40 lat temu. To wszystko zostało dziś przyćmione na skutek dążenia Żydów, aby znaleźć w Palestynie miejsce dla każdego Żyda, który opuszcza Europę środkową. Żydowska alija, żydowski rozwój, żydowska niezależność dokazały cudów w Palestynie, wbrew olbrzymim trudnościom, jakie trzeba było przezwyciężyć w ciągu ostatnich lat 17-tu. Skorzystali z tego Arabowie. Wzrosły płace robotnicze, wzrosła stopa życiowa — a mimo to coraz silniejszy stawiają opór idei żydowskiej siedziby narodowej.

Dlaczego? Albowiem dziś na świecie, we Francji, Niemczech i w ogóle wszędzie, jest jedna rzecz, dla której ludzie gotowi są poświęcić wszystkie swe materialne dobra. Tą rzeczą jest — naród. Naród jest dziś wszechwładny, nacjonalizm jest potężną siłą, a w małej Palestynie istnieje żywotny nacjonalizm żydowski i żywotny nacjonalizm arabski. Oba mają pewne prawa i oba wykluczają się w pewnej mierze. Przyczyny niepokojów palestyńskich są natury politycznej, a nie ekonomicznej. Są to przyczyny, które jednoczą wszystkie stany i warstwy społeczeństwa w Szkocji, czy Irlandii — naród. Wszędzie to samo — naród.

Pamiętam jeszcze dokładnie, jak to Ormsby Gore wypowiadał: naród, naród, naród. Coś jakby nowe jakieś odkrycie w dodatku niemiłe. Mówił to jak człowiek, który skarży się na upadek społeczeństwa, jakby chciał podkreślić: Minęły dawne czasy, nie ma braterstwa i zgody. Znikł ideał „ośrodka duchowego". Tylko naród, naród, naród.

Szlachetne, bolesne rozczarowanie.

IV.

Rozczarowanie ogólne, nie tylko odnośnie do Palestyny.

Szeptano sobie na ucho, iż Ormsby Gore, Morrison i Hore Belisha sprzeciwiali się tendencji Chamberlaina, aby usunąć Edena i przeprosić Mussoliniego. Było to wtedy, kiedy Ormsby Gore wyjechał do swego okręgu wyborczego i zapowiedział swym wyborcom, iż dziś, po 20-tu latach, muszą wyszukać sobie innego posła, innego zastępcę w parlamencie. On bowiem, Ormsby Gore, jest zmęczony.

Zmęczony i rozczarowany jak kulturalny polityk, dla którego obecne pokolenie jest za mało szlachetne. Zmęczony i rozczarowany jak intelektualista, który stwierdza, iż dla swego pokolenia jest on za subtelny.

Albowiem wielkiej kariery nie zrobił. Piastował bardzo poważne i bardzo zaszczytne stanowisko, ale tylko jako fachowiec. Na jego kartę nigdy nie stawiano, a kiedy szukano człowieka silnej ręki, nikt jego nie zaproponował.

Zakończył teraz swą karierę z honorem i w tym przeświadczeniu, że w dzisiejszych czasach i tak wyżej by nie zaszedł.

Zakończył swą karierę w ten sposób, że przybywa jeszcze jeden portret do galerii jego lordowskich przodków, jeszcze jedno ogniwo do złotego łańcucha rodzinnego, gdzie ze strony żony figurują przedstawiciele Cecilów i lordów Salisbury, ze strony matki przedstawiciele Gordonów i Seymourśów, a i ze strony ojca sama najczystszej krwi arystokracja.

Staje się jak jeden z nich, lordem i ma szanse, jak jego przodkowie, którzy wszyscy odznaczali się długowiecznością, w spokoju ducha móc poświęcić się umiłowanym zajęciom: geografii i sztuce. A my mamy nadzieję, że nieraz jeszcze w Izbie Lordów, czy na wielkich bankietach londyńskich, usłyszymy jego głos, głos człowieka, dla którego jego syjonizm stał się częścią jego życia, bliską jego sercu, mimo rozczarowań.

Koordynacja ligowej akcji pomocy uchodźcom z inicjatywy Roosevelta

Genewa, 15. 5. (ŻAT) Plan Roosevelta utworzenia międzynarodowego komitetu dla spraw uchodźców z Niemiec i Austrii powitany został oficjalnie przez przewodniczącego komitetu Ligi Narodów powołanego do opracowania wniosku w sprawie międzynarodowej akcji pomocy uchodźcom. Komitet składa się z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji, i Boliwii. Sprawozdanie komitetu składa się z trzech zaleceń. Pierwsza proponuje, aby organizacje Ligi Narodów, które zajmują się sprawami pomocy uchodźcom skoordynowały swą działalność z ciałem, które powstać ma w wyniku inicjatywy prezydenta Roosevelta. Drugie zalecenie przewiduje, aby w konferencji międzynarodowej w Evian, która odbędzie się 6 czerwca, wziął również udział Wysoki Komisarz dla spraw uchodźców niemieckich oraz przedstawiciel Urzędu Nansenowskiego.

Trzecie zalecenie przewiduje, że z początkiem roku 1939 nadkomisariat dla spraw uchodźców niemieckich i Urząd Nansenowski mają być zespolone w jedno ciało złożone z dwuch sekcji. Jednej podlegać będą posiadacze paszportów nansenowskich, przeważnie Rosjanie, drugiej zaś — uchodźcy z Niemiec i Austrii.

Aczkolwiek komitet nie opracował szczegółowych planów koordynacyjnych z akcją Roosevelta, przypuszczają jednak, że podział pracy oparty będzie na następujących zasadach. Zjednoczona instytucja ligowa ograniczy

Smutny bilans sesji Rady Ligi Narodów

Genewa, 15. 5. (T). O ile chodzi o wyniki pozytywne obecnej sesji, to rezultaty długotrwałych i żmudnych obrad są w gruncie rzeczy minimalne. Od początku otwarcia sesji aż do ostatniego posiedzenia Rada Ligi w gruncie rzeczy była tylko terenem demonstracji politycznych lub walk podjazdowych, zakulisowych czynników, przenoszących rozgrywkę z terenu wewnętrzno-politycznego na teren międzynarodowy.

W bilansie obecnej sesji Rady Ligi Narodów można zapisać tylko formalne zlikwidowanie sprawy abisyńskiej i hiszpańskiej, zaakceptowanie neutralności Szwajcarii, usunięcie się Chile z Ligi Narodów oraz utrzymanie dotychczasowego stanowiska w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Kwestia sudecka rozstrzygnie się tylko... w Sudetach

twierdzi urzędówka hitlerowska

Berlin, 15. 5. PAT. „Essener Nationalztg" publikuje znamienny artykuł, omawiający treść rozmowy między ambasadorem brytyjskim Hendersonem a ministrem spraw zagr. Ribbentropem. Artykuł ten zasługuje na uwagę, gdyż, jak wiadomo, organem tym posługują się najwyższe czynniki państwowe dla ujawnienia swego stanowiska.

Wedle dziennika, rozmowa Ribbentropa z Hendersonem trwała przeszło godzinę i dotyczyła przede wszystkim Niemców sudeckich. Po tej rozmowie rząd brytyjski jest w stanie wytworzyć sobie dokładny obraz co do zasadniczej postawy, z jaką śledzi Rzesza rozwój problemu czechosłowackiego. Rząd brytyjski może zorientować się z obszernych wyjaśnień, udzielonych jego ambasadorowi w Berlinie, że zadawalające i spokojne rozwiązanie zagadnienia Niemców sudeckich zagwarantowane może być tylko wówczas, jeżeli rząd praski zaprzestanie swej walki przeciwko Niemcom w Czechosłowacji i zapewni im te prawa, których zażądał Henlein w Karolovych Varach. Dlatego też trzeba będzie zaczekać na odpowiedź, którą na program Henleina udzielić musi Praga w najkrótszym czasie. Decyzja co do żywotnych praw Niemców nie zapadnie ani w Londynie, ani w Paryżu, lecz przede wszystkim w niemieckiej części samej Czechosłowacji.

Niemcy, jak stwierdza dalej „Essener Nationalztg", biorą udział w rozwoju sytuacji czechosłowackiej ze względu na swe zainteresowanie losem ludności niemieckiej w Czechosłowacji.

Dziennik przechodzi następnie do ujęcia stanowiska, jakie zachować powinna w tej sprawie Praga i mocarstwa zachodnie, zapewniając jak bardzo zależy Rzeszy niemieckiej na utrzymaniu pokoju europejskiego. Dziennik oświadcza, iż Niemcy oczekują ze strony rządu w Pradze i rozmaitych jego doradców szybkiego wypełnienia żądań karlsbadzkich.

Dla państw zachodniej Europy winno to niezmienne stanowisko Rzeszy niemieckiej być dostatecznym powodem wykluczenia sudeckiego problemu z całości kompleksu układów międzynarodowych.

Pożyczkę na cele obrony narodowej w kwocie 5 miliardów franków wypuszcza rząd francuski

Paryż, 15. 5. (R). Daladier w swej mowie radiowej wygłoszone wczoraj wieczorem, oświadczył m. in., że rząd wypuści w poniedziałek pożyczkę na cele obrony narodowej. Potrzeba nam 5 miliardów fr. — powiedział premier — i tej sumy żądamy od kraju. Mamy też pewność, że pożyczka osiągnie sukces szybki i zdecydowany. Składają się na to zarówno warunki materialne, jak też i przyczyny moralne.

W ciągu kilku dni miliardy fr. wróciły do kraju, państwowe papiery wartościowe podniosły się o 14 proc. Subskrypcja bonów skarbowych i bonów obrony narodowej odbywa się w przyspieszonym tempie. Jednocześnie Bank Francuski zmniejszył stopę dyskontową do 2 i pół proc. Te rezultaty osiągnięte w krótkim czasie stworzyły korzystne warunki dla nowej pożyczki. Do tego dochodzą momenty natury moralnej: Nowa pożyczka jest przeznaczona na obronę narodową. Premier jest przekonany, że każdy Francuz w miarę swych możliwości przyczyni się przez udział w pożyczce do utrzymania pokoju.

Wreszcie premier Daladier oświadczył że wkrótce będzie mógł udzielić szczegółowych informacyj o środkach, jakie rząd uzna za niezbędne do wzmożenia produkcji narodowej.

Socjalista na czele gabinetu belgijskiego

Skład osobowy nowego rządu

Bruksela, 15. 5. (R) Skład nowego gabinetu belgijskiego jest następujący:

Premier i minister spr. zagr. — Paul Henri Spaak, deputowany, socjalista z Brukseli.

Minister transportów, poczt, telegrafów i telefonów — Henri Marck, deputowany chrześcijański demokrata z Antwerpii.

Minister spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego Merlot, socjalista z Liege.

Minister robót publicznych — Balthazar, deputowany socjalista z Gandawy.

Minister pracy i opieki społecznej — Delattre, deputowany socjalista z Mons.

Minister finansów — Max Leo Gerard, liberał pozaparlamentarny.

Minister oświaty publicznej — O'Diercks, senator liberał z Brukseli.

Minister sprawiedliwości — Phelien, senator katolik.

Minister rolnictwa i spraw gospodarczych: Heymans, katolik pozaparlamentarny.

Minister kolonij — de Vleescheuer, deputowany, katolik z Lowanium.

Minister obrony narodowej — gen. por. Denis.

Pierwsze posiedzenie nowej rady ministrów odbędzie się jutro rano. Nowy rząd przedstawi się izbom we wtorek. Po raz pierwszy w historii parlamentu belgijskiego funkcje premiera pełni socjalista. Rząd Spaaka liczy 4-ch socjalistów, 4-ch katolików, 2-ch liberałów i jednego fachowca — gen. Denis. Z punktu widzenia parlamentarnego składa się on 6 deputowanych, 2-ch senatorów i 3-ch z poza parlamentu. Z punktu widzenia językowego do gabinetu wchodzi trzech Flamandczyków, 4-ch Wallonów i 2-ch Brukselczyków. W nowym rządzie pozostało 6 członków poprzedniego gabinetu Jansona. Nowymi ministrami są: Pholien, Heymans, Balthazar, de Vleescheuer i Gerard.

—oo—

się do sytuacji prawnej uchodźców, jak zaopatrywanie w dowody osobiste, zezwolenie na pracę itp. Natomiast komitet roosevelltowski zajmować się będzie sprawami zatrudnienia uchodźców. możliwości emigracyjnych i td. W kołach Ligi Narodów wyrażają przekonanie, że tego rodzaju koordynacja wysiłku przyczynić się może do rozwiązania problemu uchodźców w Europie.

Epidemia szkarlatyny w Szwecji

Sztokholm, 15. 5. (R) W całej Szwecji z wyjątkiem zaledwie kilku miejscowości panuje od kwietnia epidemia szkarlatyny. W małym miasteczku Boros zarejestrowano 237 wypadków choroby. Wypadki śmiertelne są na szczęście rzadkie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

WYNIKI LIGOWE:

Kraków: Wisła—Ruch 3:1
Chorzów: Amatorski—Cracovia 5:1
Lwów: Warta—Pogoń 1:1
Łódź: ŁKS—Polonia 3:2
Warszawa: Warszawianka—Smigły 6:2.

MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

Zw. Strzel. Chełmek—Grzegórzecki 4:1
Fablok—Nodwiślan 8:1
Podgórze—Krowodrza 3:1
Olsza—Korona 3:3
Wisła rez.—Wawel 6:1
Garbarnia—Cracovia rez. 1:1
Zwierzyniecki—Tarnovia 2:1

MISTRZOSTWA SZCZYPIORNIAKA KRAKOWA

Cracovia—Wisła 8:7
Wawel—Makkabi 4:3
Olsza—Garbarnia 4:1

NA ARENIE POLITYCZNEJ

Endecy wobec rocznicy śmierci Marsz. Piłsudskiego

„Dzień Pomorza" w artykule p.t. „Pajęczyna na granicie", piętnuje fakt przemilczenia przez prasę Stronnictwa Narodowego rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego:

„Piszemy o tym dla tych, którzy jako faryzeusze mrużą oczy przed jasnością prawdy, którzy przemilczaniem wielkości chcą przesłonić swą małość, którzy nienawiść, płynącą z małoduszności, niosą aż po za grób.

Wstyd nas, jako Polaków, że niektóre z pism Stronnictwa Narodowego przemilczały dzień żałoby narodowej. Dotychczas nie mogą one zrozumieć, że Józef Piłsudski był największym narodowcem w Polsce.

Toteż, gdy kto chce być w Polsce narodowcem, niech nie próbuje atramentem przekreślać imienia Józefa Piłsudskiego na papierze, jest ono bowiem rydlem historii wyryte na polach Europy tysiącami słupów granicznych z białymi orłami na zawsze upamiętnione, a żyje ono na wieki w gorących sercach narodu polskiego.

Dlatego próba przemilczania imienia Józefa Piłsudskiego jest nędzną pajęczyną na wyniosłym granicie. Pajęczyną, którą każdy wiatr na strzępy rozniesie, a granit wiekom patronować będzie".

O autonomię dla Polaków w Niemczech

„Słowo Pomorskie" pisze: Oto należy w odpowiedzi na autonomiczne pretensje Ukraińców zażądać autonomii dla Polaków w Niemczech! I to nie dla samego wet za wet, tylko z najbardziej uzasadnionych względów, aby sprawiedliwości stało się zadość. Nie ma bowiem w Europie mniejszości narodowej, która by żyła w tak opłakanych warunkach polityczno-obywatelskich, jak Polacy w Niemczech. Ponieważ ustawodawstwo Trzeciej Rzeszy „gleichschaltuje" wszystkich obywateli, przeto możliwość uchronienia Polaków przed wynarodowieniem jest w tym kraju tylko jedna: trzeba im dać autonomię w dziedzinie kulturalnej i społecznej. Stan obecny jest wręcz rozpaczliwy. Milionowa rzesza Polaków w Niemczech ma szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym tylko 10, razem z prywatnymi tylko 58. Uczęszcza do nich tylko 2 tys. dzieci polskich. Tymczasem w Polsce na 741 tysiące Niemców jest szkół niemieckich 152, w Czechosłowacji na 3.400.000 Niemców jest 3298 niem. szkół powszechnych, 735 szkół średnich i zawodowych, dwie wyższe szkoły techniczne, 1 uniwersytet. I jeszcze Berlin woła, że jego rodacy poza granicami Rzeszy są uciskani, że trzeba im dać pełną autonomię polityczną!

Otóż Niemców bić trzeba ich własną bronią. Trzeba zażądać autonomii dla Polaków w Rzeszy Niemieckiej! Takiej samej, jakiej za poduszczeniem Berlina domagają się Ukraińcy u nas! Polacy w Niemczech zamieszkują niektóre tereny w zwartej masie: polskim jest Śląsk Opolski, polskim pogranicze Wielkopolski i polskimi Warmia oraz Mazury. Technicznymi trudnościami więc Niemcy zasłaniać się nie mogą.

Ślub Jehudy Menuhina

Londyn, 15. 5. W bieżącym miesiącu odbędzie się ślub skrzypka wirtuoza Jehudy Menuhina z panną Nolą Nicholas, córką wielkiego przemysłowca australijskiego.

Sir Laurie Hammond popiera tezy Komisji Królewskiej

Londyn, 15. 5. (ŻAT) Członek Komisji Peela sir Laurie Hammond na prywatnej naradzie zobrazował sytuację w Palestynie, broniąc przytym wywodów Komisji Królewskiej. Według sprawozdania ogłoszonego w „Jewish Cronicle" sir Laurie Hammond oświadczył m. in.: Mandat może być przeforsowany tylko w tym wypadku, jeśli Arabowie będą wyparci, co byłoby sprzeczne z deklaracją Balfoura. Pewne obszary jak np. Hule mogą być uzdrowione tylko przez Żydów. Dlatego też im powinny przypaść w udziale. Sir Hammond sądzi, iż niepodobieństwem jest dla Arabów, aby pozostali w tym samym kraju co Żydzi. Powołuje się on przytym na swe obserwacje w Indiach, gdzie wyżej ucywilizowani Indusi stopniowo wypierali ludność tubylczą. Plan podziału opracowany został przez Komisję Królewską tylko szkicowo. Nie opracowano jeszcze szczegółowo granic. Sądzi on, że sugestie Jamesa Malcolma zasługują na staranne badania. Sam też jest zdania, iż należy wcielić do państwa żydowskiego Góry Gilboa. Budzić musi zdziwienie, iż toleruje się ingerencję królów arabskich do spraw palestyńskich. Nie jest przecież do pomyślenia, aby wicekról Indyj tolerował wtrącanie się emira Afganistanu. Sir Laurie Hammond sądzi, że popchnąć naprzód rozwój Negewu potrafią tylko Żydzi. Z czasem Żydzi znajdą też zastosowanie dla swej przedsiębiorczości w przyległych krajach arabskich. Sir Hammond zdaje sobie sprawę, że wszyscy Żydzi nie zdołają się osiedlić w Palestynie, lecz państwo żydowskie, jego zdaniem, będzie mogło przyczynić się do poprawy sytuacji Żydów. Będzie ono też reprezentowane w Lidze Narodów. Sir Hammond jest przekonany, że pomimo trudności i komplikacji, Żydzi zrealizują swe dzieło w Palestynie. Nie widzi on też innej perspektywy rozwoju dla tej części świata. Sądzi też, iż należy zakupić większe tereny w Transjordanii i zaproponować Arabom z państwa żydowskiego, aby się tam przesiedlili. Jeśli zaś na to się nie zgodzą, sami ponosić będą konsekwencje. Sir Hammond sądzi, iż byłoby błędem tworzyć państwo żydowskie o wielkiej mniejszości arabskiej. W końcu dał on wyraz przekonaniu, że nowa komisja brytyjska udoskonali jedynie dzieło Komisji Peela.

O uczczenie 50-lecia działalności społecznej dra Jakuba Wygodzkiego

Wilno, 15. 5. ŻAT. W roku bieżącym przypada 50-lecie działalności politycznej i społecznej dra Jakuba Wygodzkiego. Działalność społeczna dra Wygodzkiego jest szczególnie doniosła od chwili wybuchu wojny światowej. Z niezwykłym poświęceniem i odwagą cywilną broni dr Wygodzki życia i mienia ludności żydowskiej przed różnymi władzami okupacyjnymi. Za swą zdecydowaną obronę Żydów wileńskih został on przez władze niemieckie zesłany do obozu koncentracyjnego, gdzie przebywał 14 miesięcy. Później kontynuuje on swą działalność społeczną w różnych dziedzinach. W roku 1922 dr Wygodzki wybrany został do pierwszego sejmu, zaś w roku 1927 — do drugiego. Dr Wygodzki bierze czynny udział w pracach komisji oświatowej Sejmu. Od chwili założenia Rady Miejskiej dr. Wygodzki jest radnym i przewodniczącym Koła Radnych Żydowskich. Od chwili powstania gminy żydowskiej dr. Wygodzki stoi na jej czele, wpierw jako prezes rady, ostatnio zaś jako prezes zarządu.

W związku z jubileuszem ukonstytuował się komitet stołeczny, na czele którego stoi dr Gerson i rabin Rubinstein. Komitet postanowił że w Palestynie powstać ma gaj im. dra Wygodzkiego na gruntach Keren-Kajemet. Komitet ma również podjąć decyzję w sprawie uwieczenia imienia dra Wygodzkiego w Wilnie. W skład komitetu honorowego należą wybitne osobistości żydowskie w kraju i za granicą. Do akcji tej zgłosiła akces gmina żydowska w Kownie, ziomkostwa wileńskie w Ameryce i Palestynie oraz szereg miejscowości na Wileńszczyźnie.

Wzrost wychodźtwa z Polski

Warszawa, 15. 5. (A). Zaznaczający się od roku ubiegłego wzrost ruchu emigracyjnego z Polski przejawia się również w roku bieżącym. Jak wynika z ostatnich danych, w okresie pierwszych dwóch miesięcy r. b. wyemigrowało z Polski ogółem 7.554 wychodźców wobec 5.645 emigrantów w analogicznym okresie r. ub., przy czym zwiększył się zarówno ruch wychodźczy do krajów europejskich jak i pozaeuropejskich.

Ogółem do państw Europy wyemigrowało 3.418 osób (w styczniu i lutym r. ub. — 2.241), w tym do Turcji 2.432 emigrantów, do Niemiec 302, do Belgii 450, do Luksemburga 182, oraz do innych krajów europejskich 51 wychodźców. Do krajów pozaeuropejskich wyjechało łącznie w okresie pierwszych dwóch miesięcy r. b. 4.136 emigrantów wobec 3.404 w analogicznych miesiącach 1937 r. Do Stanów Zjednoczonych A. P. wyemigrowało 280 osób, do Kanady 215, do Argentyny 988, do Brazylii 94, do Paragwaju 542, do innych krajów Ameryki 122, do Palestyny 457, oraz do innych krajów pozaeuropejskich 86 emigrantów.

Równocześnie obserwuje się w roku bieżącym wzrost liczby reemigrantów; dotyczy to jednak tylko reemigrantów z krajów europejskich, bowiem ruch powrotny emigrantów z krajów pozaeuropejskich uległ nawet pewnemu nieznacznemu zmniejszeniu. W ciągu stycznia i lutego r. b. powróciło ogółem 2.363 reemigrantów wobec 1.595 w analogicznym okresie r. ub. Z krajów Europy powróciło łącznie 2.204 wychodźców wobec 1.397 w roku ubiegłym, w tym z Francji 1.014, z Niemiec 65 z Łotwy 1.074, z Belgii 10, oraz z innych krajów europejskich 37 reemigrantów. Z krajów pozaeuropejskich powróciło ogółem do kraju 159 wychodźców (198 w roku ubiegłym), w tym ze Stanów Zjednoczonych A. P. 19, z Kanady 32, z Argentyny 63, z Brazylii 11, z Paragwaju 1, z Palestyny 32, oraz z innych krajów pozaeuropejskich 2 reemigrantów.

ZAPRACOWANE.

— Skąd masz ten piękny kostium letni?

— Zapracowałam nań!

— ?

— Tak, oduczyłam mego męża od palenia papierosów!

(Journal)

Komisja Podziału Palestyny przystępuje do właściwej pracy

Inż. Ruttenberg, dr Weizmann i M. Szertok przed komisją. — Czy i jak wystąpi M. M. Usyszkin? — Kogo komisja przesłucha w Londynie?

Jerozolima, 15. 5. ŻAT. Komisja do Spraw podziału Palestyny pod przewodnictwem sir Johna Woodheada kończy swój objazd kraju i już w dniach najbliższych rozpocznie właściwe swe prace, przystępując do przesłuchania przedstawicieli stron na posiedzeniach oficjalnych.

Lista osób, mających wystąpić przed komisją, bynajmniej jeszcze nie jest skompletowana, niemniej jednak niektóre nazwiska są już znane. Jednym z pierwszych, a być może i pierwszym przesłuchany będzie przez komisję — jak ŻAT-na już donosiła — inż. P. Rutenberg, Palestine Electric Corporation, której naczelnym dyrektorem jest inż. Ruttenberg, ma szczególne zainteresowanie dla losu i ostatecznej formy planu podziału Palestyny. Jak wiadomo, główna elektrownia koncernu, położona nad Jordanem na południe od Tyberiady, znajduje się na terytorium transjordańskim. Według prowizorycznego planu podziału, zaleconego przez Komisję Królewską, obszar ten miałby być wyłączony z terytorium projektowanego państwa żydowskiego. Istnieje jednak rozważany przez Komisję Woodheada plan alternatywny, który przewiduje włączenie omawianego obszaru do państwa żydowskiego. Zważywszy, że koncern P. E. C. jest największym przedsiębiorstwem palestyńskim, jego zainteresowanie planem podziału jest całkiem zrozumiałe. Przesłuchanie inż. Ruttenberga przez komisję Woodheada ma być przyspieszone ze względu na to, że ma on w ważnych sprawach koncernu udać się do Londynu. Z uwagi na znaną niechęć Ruttenberga do wystąpień publicznych przypuszczać należy, że zjawi się przed komisją na posiedzeniu zamkniętym.

Na razie niewiadomo jeszcze, kogo komisja przesłucha z pośród przedstawicieli rządu. Jest jednak prawdopodobne, że przesłucha licznych wyższych urzędników, którzy występowali w roku ubiegłym przed Komisją Królewską, a więc dyrektorzy departamentów, rzeczoznawcy spraw rolnych, skarbowych itd. Jest poza tem prawdopodobne, że obecna komisja wysłucha opinii także takich rzeczoznawców, których zeszłoroczna komisja nie wzywała, mianowicie rzeczoznawcy wojskowi.

Głównym rzecznikiem strony żydowskiej przed komisją Woodheada będzie, rzecz jasna, Weizmann. Ważne sprawy będą także mieli do przedstawienia komisji M. Szertok i dr Ruppin. Jak twierdzą, pewne trudności nastręcza spraw zjawienia się przed komisją M. M. Usyszkina. Jak informują, prezydent Ż. F. N. — jeśli w ogóle wystąpi przed komisją (przed Komisją Peela nie składał żadnych oświadczeń) — ma omówić różne sprawy, głównie w zekresie problemu rolnego, nie będzie jednak motywował swej opozycji do koncepcji podziału Palestyny.

Rzecznikami tej opozycji mają być prof. B. Akzin z ramienia N. O. S. i rabin M. Blau z ramienia Agudas-Isroel.

Jak się dowiaduje ŻATna, Komisja Woodheada nie zakończy w Jerozolimie przesłuchania wszystkich „świadków" (jak się oficjalnie nazywają osoby, składające swe oświadczenia przed komisją). Ma ona kontynuować zbieranie „zeznań" po swym powrocie do Londynu, i nie jest wykluczone, że prócz kilku Anglików dopuści do złożenia deklaracyj także niesyjonistycznych przeciwników planu podziału Palestyny.

Sądząc z obecnego stanu rzeczy, wydaje się nieprawdopodobnym, aby przed komisję zgłosili się przedstawiciele strony arabskiej. W rozmowach z przedstawicielem ŻAT-nej kilku leaderów arabskich stwierdziło, iż nie należy się spodziewać, aby Arabowie tym razem — podobnie jak to było w wypadku Komisji Królewskiej — w ostatniej chwili odwołali bojkot komisji. Jak wiadomo, w roku ubiegłym Arabowie z początku zbojkotowali prace komisji Peela, lecz gdy termin wyjazdu komisji był już ogłoszony, Naczelna Rada Arabska odwołała bojkot i wyznaczyła swych przedstawicieli, których komisja przesłuchała, odraczając termin swego powrotu do Londynu. Obecnie — twierdzą Arabowie — nie mogą oni niczego wygrać na odwołaniu bojkotu i niczego po ewentualnym zgłoszeniu się przed komisją spodziewać się nie mogą, tymbardziej, że, jak twierdzą, przekonani są, że plan podziału Palestyny i tak nigdy nie będzie zrealizowany.

Nie ulega wątpliwości, że są bardzo liczni umiarkowani Arabowie, którzy by chętnie stawili się przed komisją, aby jej przynajmniej zakomunikować motywy, dla których Arabowie sprzeciwiają się planowi podziału. Lecz bojkot jest tak bezwzględny, iż nie można się spodziewać, aby którykolwiek Arab spod niego się wyłamał, przyczym presja ze strony ekstremistów jest tak silna, iż bojkot nie może nawet być załamany dla wyjaśnienia powodów opozycji arabskiej. Miarą skuteczności presji politycznej, wywieranej na Arabów przy pomocy kampanii terrorystycznej, jest fakt, że władca Transjordanii, emir Abdullah, uważał za konieczne wydać publiczne zaprzeczenie wiadomości prasowej, według której miał on jakoby przedstawić memoriał komisji Woodheada.

Inny charakterystyczny fakt. Znany leader arabski wręczył korespondentowi ŻAT-nej odpis „listu otwartego" do komisji, jaki zamierzał ogłosić w prasie arabskiej i w którym ogranicza się do stwierdzenia tylko rzeczy powszechnie znanych o negatywnym stanowisku arabskim w kwestii podziału i państwa żydowskiego. Nazajutrz Arab ów telefonicznie zakomunikował, że po namyśle postanowił owego listu do komisji nie ogłaszać.

Podróżując po kraju, komisja zakazała towarzyszenia jej dziennikarzy. Ci dziennikarze, którzy usiłowali mimo to jechać trasą komisji, byli przez policję zmuszeni do powrotu do Jerozolimy. Mimo to wiadomo, że przez dwa tygodnie swego podróżowania po Palestynie komisja nie nawiązała kontaktu z żadnym Arabem.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

24)

Major Krotmayr szepnął Winfriedowi, że nie ma dlań nic milszego, niż słuchać niemieckiej mowy, użytej na wypowiadanie mądrych myśli. Bo też ostatnim swym posunięciem zacny pan Ellendt wytrącił broń posłowi Hemmerlemu i jego litewskim zwolennikom. To było jednym z celów przemówienia, o czym zresztą ani słowem Ellendt nie napomknął. Emmerle? Skąd Winfried zna to nazwisko? Aha, tyle co z gazet! To nic jednak, bo i tak o nim nie raz jeszcze usłyszy.

Pułkownik Mutius rozejrzał się po otaczających go ludziach. Przemówienie generała von Claussa napełniło go taką goryczą, że wszystka krew uciekła z jego policzków. Trzeba coś przedsięwziąć przeciwko tej zgrai, trzeba przede wszystkim dać odczuć Claussowi, że jest niczym. Ale to później. Dopiero jednak wywody barona Ellendta obniżyły sedno sprawy, nad którym pułkownik głowił się od początku. Po prostu junkrzy z Prus Wschodnich nie chcą, aby ród Hohenzollernów wzrósł jeszcze bardziej w potęgę, bogactwa i niezależność. Nie od dziś były znane wtajemniczonym różnice zdań pomiędzy obydwoma zwycięskimi wodzami na Wschodzie a dworem cesarskim. Cesarz żywił w ogóle uczucie nienawiści względem ludzi, którym dopisywało szczęście, ci zaś z kolei spychali synów cesarskich na co podrzędniejsze stanowiska landratów białostockich czy mitawskich. Dziś właśnie zemściła się owa wzajemna niechęć. Wszyscy obecni tu ludzie, spośród których większość zawansowała na dygnitarzy dopiero podczas wojny, zaniechali widocznie wzajemnych sporów, by tym łatwiej wykorzystać dziecinne urazy względem Cesarza. Kościół katolicki? Język człowieka świerzbi, by wygarnąć tym przemądrzałym frantom parę słów prawdy. Może lepiej będzie pozostawić wybór panującego chłopstwu, sławetnej tarybie litewskiej oraz posłowi Hemmerlemu, który od dawna już czycha ze swoją partią centrową na sposobność i nareszcie ma już w zapasie swojego kandydata do tronu.

Ale pułkownik zapanował nad złośliwym odruchem, nie chcąc zniżać się do polemiki, w której padłoby nazwisko znienawidzonego posła. Ostatecznie tedy na gest księcia, udzielający mu głosu, pułkownik oświadczył, że jego zdaniem najbardziej odpowiednim dla Litwy ustrojem jest monarchia pod opieką Prus, to bowiem jedynie czyni zadość niemieckim postulatom bezpieczeństwa na Wschodzie, pominąwszy konieczność zapewnienia Niemcom produktów rolnych. W tych warunkach interesy tubylców muszą odejść na drugi plan. Zanim Niemcy nie zwyciężą na wszystkich frontach tak samo, jak zwyciężyli tu i w Rumuni, co nie nastąpi wcześniej niż na jesień roku 1919, trudno liczyć na osłabienie blokady angielskiej. Jeszcze więc rok przeszło nie obejdą się Niemcy bez litewskiego drzewa, masła, wełny, skór i tym podobnych artykułów, których brak daje się dotkliwie odczuć w kraju. Nie obejdzie się też, rzecz jasna, bez pewnego przymusu, i w obec tego zadaniem przyszłego władcy Litwy oraz podległych mu urzędników będzie uczynienie zadość tym nieodzownym potrzebom. Stąd w konkluzji: unia personalna Litwy z Prusami oraz pruski książę na litewskim tronie. Jeśli zaś chodzi o kandydata z panującego domu Wettinów, to wedle N. D. A. czerwone niebezpieczeństwo, szerzące się bezkarnie w Saksonii, i zdemoralizowane masy robotnicze są dowodem, że tego rodzaju koncepcja mijałaby się z celem. I jakkolwiek N. D. A. jest zaabsorbowane teraz przygotowaniami do ofensywy na Zachodzie, pułkownik Mutius ma nadzieję, że uda mu się zreferować wszystko Jego Ekscelencji Pierwszemu Kwatermistrzowi. Zanim jednak to nastąpi, było by nader wskazane, aby Ober-Ost zechciał zawiadomić kanclerza Rzeszy, że sytuacja wojenna zmusza do zahamowania rozbudowy zarządu wojskowego Litwy, jeśli chodzi o resorty cywilne. Zgoła zaś przedwczesnym jest roztrząsanie sprawy ustroju państwowego Litwy.

C. d. n.



DZIŚ:

Godz. 20.00 Bruksela franc.: Córka pułku op. kom. Offenbacha.

20.10 Budapeszt: Koncert symf. (dyr. Dobrowen, sol. Erika Morini).

Poniedziałek, 16 maja.

STACJE KRAJOWE.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna 11 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół: 1) Polscy koloniści w Ameryce południowej, pogad. wygł. Stefan Łoś, 2. Utwory E. Griega (płyty); 11.40 Od warsztatu do warsztatu: W sklepie kolonialnym; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 12.25 z Krakowa: „Jak pracuje P. B. Krzyż"; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 15.05 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) Lektura: fragment z książki „Przygody młodych Bastablów" odczyta Lena Meyerholdowa; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 15.45 „Z pieśnia po kraju". 16.15 Suity w wyk. ork. Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Wpływ człowieka na przyrodę — dr Wrzosek; 17.15 Koncert kameralny; 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert muzyki francuskiej; 18.40 Odczyt: „Wymierające zwierzęta" wygł. dr Józef Siborski, asyst. U. J.; 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja żołnierska; 19.30 Dyskutujmy: „Społeczne i artystyczne zadania literatury" dialog w opr. dr K. Wyki; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Koncert rozrywkowy. Wyk. zespół salonowy Rozgł. Poznańskiej, zespół wokalny, Sława Bestani (sopr.), W. Krzyżanowska-Żakowska (sopr.), Adam Roszkowski (tenor), St. Dzięgielewski i H. Szperka (dwa fort.) oraz Marian Sauer (akomp.); w przerwie ok. godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.40 Nowości literackie omówi Leon Piwiński; 22 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Fitelberga, w programie muzyka francuska; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23—23.3 Muzyka z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19—23.30 p. Kraków, 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15 p. Kraków; 14.55 Gielda lwowska; 15 „Trochę pieśni, trochę słowa"; 15.20 Wiadom. bieżące; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 „Zalesiajmy nieużytki" — pogad. roln. w jęz. ukraińskim; 18.20 Płyty; 18.33 „Istota autentyzmu" — szkic liter. J. Brzozy; 18.50 Wiadom. sport. lokalne; 18.55—23.30 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Audycja dla szkół; 13.20 Koncert życzeń; 14 „Wrażliwość psychiczna dzieci w wieku przedszkolnym" — pogad.; 14.10 Płyty; 14.25 Wiadomości bież.; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45—18.40 p. Kraków; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—18.40 p. Kraków; 18.40 Audycja literacka; 18.55—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

17.15 **RZYM** Koncert kameralny.

18.00 LYON: Koncert orkiestrowy. **KOPENHAGA:** 18 Melodie rozrywkowe. **LONDYN REG.:** 18 Koncert ork. wojskowej; 18.30 Muzyka lekka. **WIEŻA EIFFLA:** 18 Koncert orkiestrowy. **OSLO:** 18.25 Pieśni dziecięce. **BUDAPESZT:** 18.35 Węgierskie pieśni ludowe z tow. ork. cygańskiej.

19.00 DROITWICH: „W poniedziałek o siódmej" — muzyczny program rozrywkowy z udz. Gracie Fields; 19.40 Lekka muzyka organowa. **PRAGA:** 19.25 „Dalibor" opera Smetany. **SZTOKHOLM:** 19.30 Koncert orkiestrowy, sol. Ernst Krenek (fort.); **HILVERSUM II.** 19.55 Koncert symfoniczny.

20.00 BRUKSELA FRANC.: „CÓRKA PUŁKU" — OPERA KOMICZNA OFFENBACHA. KOPENHAGA: 20 Koncert chóru. **WIEŻA EIFFLA:** 20 Koncert solistów. **PARIS PTT.** 20 Pieśni, 20.15 Koncert wokalny, 20.30 Muzyka taneczna. **LUKSEMBURG:** 20 Aud. reklamowa, 20.30 Melodie żołnierskie, 20.45 Music-Hall. **SOTTENS:** 20 Muzyka kameralna. **BUDAPESZT:** 20.10 **KONCERT ORK. FILHARMONICZNEJ, dyr. DOBROWEN, SOL. ERIKA MORINI (skrz.). RADIO PARIS:** 20.15 Pieśni, 20.30 Transm. z Opery. **LILLE:** 20.30 Koncert symfoniczny. **STRASBURG:** 20.30 Teatr wyobraźni: **SZTOKHOLM:** 20.45 Kabaret.

21.00 RZYM: „Wiśniowy sad" — sztuka wg. Czechowa. **LONDYN REG.:** 21 Koncert. **PARIS PTT.:** 21 Muzyka kameralna **POSTE PARISIEN:** 21.05 Max Regnier ze swym zespołem muzyków humorystów. — **DROITWICH:** 21.35 Radiokabaret. **SZTOKHOLM:** 21.40 Rumuńska i bułgarska muzyka ludowa.

22.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna. **MEDIOLAN:** 22 „Głosy świata", 22.10 Muzyka rozrywkowa. **PARIS PTT.:** Muzyka taneczna, 22.45 Aud. esperancka: teatr wyobraźni. **DROITWICH:** 22.15 Muzyka kameralna. **KOPENHAGA:** 22.20 Muzyka skandynawska. **LUKSEMBURG:** 22.20 Koncert chóru, 22.50 Muzyka jazzowa. **POSTE PARISIEN:** 22.30 Tr. z kabaretu. **BUDAPESZT:** 22.30 Muzyka lekka.

Stany Zjednoczone - arsenałem lotniczym świata


Najnowszy samolot produkcji amerykańskiej, przeznaczony dla Anglii

NOWY JORK, w maju.

Jak za „dobrych wojennych" czasów, Stany Zjednoczone zdobywają sobie klientów, których konieczność zmusza do korzystania z usług amerykańskiego przemysłu wojennego. Znane zakłady Duponta zwiększyły w zdumiewający sposób swoją produkcję w stosunku do najbliższych lat ubiegłych i niemal pół świata zaopatruję w materiały wybuchowe. W tej gałęzi przemysłu słowo kryzys jest czymś zupełnie nieznanym. Nic dziwnego, wojna stale trwa, zmieniają się tylko tereny i nazwy przeciwników. A gdy nawet wątpliwy pokój zapanował nad światem, trwają przygotowania do jego naruszenia. Proch stał się rzeczą równie konieczną jak chleb.

Dziś tak samo niezbędnym do walki stał się samolot. Stara Europa, nad którą samolot wywalczył sobie pierwsze miejsce wśród narzędzi walki, nie może podołać wielkiemu zapotrzebowaniu na sprzęt lotniczy. Pomimo że wszystkie państwa, od największego do najmniejszego, kosztem nieraz największych ofiar, uruchomiły mniejszą lub większą ilość fabryk lotniczych, nie mogą jednak podołać olbrzymiemu zapotrzebowaniu dnia dzisiejszego i najbliższego jutra. Fabryki pracują z największą wydajnością, dzień roboczy rozciągnięto na całą dobę, trzy zmiany robotników tworzą nieprzerwany łańcuch pracy, a jednak wyścig o ilość i jakość sprzętu uparcie zmusza do rozszerzenia produkcji. Nadchodzi kres możliwości dla rodzimego przemysłu i trzeba szukać dostawcy zagranicą i to takiego, który podczas konfliktu stanie się sprzymierzeńcem, albo przynajmniej zachowa życzliwą neutralność. Z chwilą zakupienia samolotu nie kończą się stosunki z dostawcą, ponieważ zarówno płatowiec jak i silnik wymagają stałego zaopatrywania w części zamienne.

Tą drogą zaczyna kroczyć coraz więcej państw. Na tę drogę wkroczyła nawet Anglia, która jeszcze doniedawna zaopatrywała cały szereg mniejszych państw w sprzęt lotniczy. Dziś to się zmieniło. Dziś nie jest już wczoraj, trzeba myśleć o własnej obronie. Pomimo, że w ciągu niecałych lat trzech W. Brytania zwiększyła ilość eskadr z 53 do 123, liczbę personelu lotniczego z 35.900 żołnierzy do 83.000, a ilość lotnisk z 53 do 111, to jednak według opinii sztabu zbrojenia w powietrzu są jeszcze niedostateczne. Obecnie produkcja przemysłu lotniczego angielskiego jest nastawiona na przezbrojenie lotnictwa krajowego i dominiów w sprzęt nowoczesny, to też nie może on podjąć się zaopatrzenia nowotworzonych jednostek w krótkim okresie czasu. Anglia, widząc, że jej własny przemysł nie może całkowicie wykonać odpowiedzialnego zadania, zwróciła się z propozycją do Stanów Zjednoczonych, które dysponując najlepiej rozbudowanym przemysłem lotniczym w świecie, podjęły się nie tylko dostawy ciężkich samolotów bombowych, ale również zgodziły się na odprzedanie licencji. W Kanadzie Anglia chce uruchomić wielką bazę, która, pozostając daleko od niebezpiecznych punktów, mogłaby zaopatrywać lotnictwo angielskie w samoloty produkowane na zasadzie licencji amerykańskich. Wytwórnia „Boeing Aircraft" wykonuje na zamówienie Kanady 11 samolotów morskich typu „Shark" przeznaczonych do nalotów torpedowych.

Zakłady lotnicze „Sikorski Co", specjalizujące się w budowie dużych, wielosilnikowych samolotów otrzymały zamówienie od Z. S. R. R. na 4 samoloty oraz sprzedały licencję na produkcję samolotów, przy czym wytwórnia podjęła się organizacji i wyposażenia fabryki w Sowietach, z produkcją dzienną 10 samolotów. Wytwórnia Sikorski Co miała się zobowiązać do udzielania w przeciągu trzyletniego okresu sowieckiej fabryce wszelkiej pomocy technicznej.

W trosce o swoje kolonie zbroi się również Holandia. Dla obrony Indyj Wschodnich, dla lotnictwa kolonialnego w amerykańskiej wytworni „Glen Martin", rząd holenderski zamówił 50 samolotów ciężkich oraz 9 dla lotnictwa krajowego. Fabryka Glen Martin otrzymała również większe zamówienie od Syjamu, którego prawie całe lotnictwo jest wyposażone w samoloty pochodzenia amerykańskiego. Chile, Boliwia, Argentyna i inne państwa Ameryki Południowej wyposażają swe siły powietrzne w sprzęt produkowany w Stanach Zjednoczonych.

Należy bezstronnie przyznać, że amerykański prywatny przemysł lotniczy, dysponując olbrzymimi kapitałami i mając zapewnionych licznych odbiorców, może produkować samoloty w dużych seriach, co z jednej strony w poważnym stopniu zwiększa rentowność przemysłu, a z drugiej pozwala na prowadzenie w szerokim zakresie studiów nad prototypami, osiągając w ten sposób wysoki poziom techniczny produkowanego sprzętu. Najważniejszym jednak czynnikiem w obecnej chwili jest szybkość dostawy i w tej dziedzinie Amerykanie biją wszelkie rekordy. Z małymi wyjątkami żadna wytwórnia europejska nie jest w stanie w tak krótkim czasie, od chwili otrzymania zamówienia, dostarczyć samolotów, jak to czynią wytwórnie amerykańskie i to jest istotną przyczyną dlaczego amerykański przemysł lotniczy otrzymuje tak dużo zamówień zagranicznych. My, Europejczycy, długo jeszcze będziemy się uczyć, zanim dojdziemy do tak zdumiewających rezultatów, jakie osiągnęli Amerykanie.

TYDZIEŃ GIEŁDOWY.

Mocniejsza tendencja na rynku akcyj i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowało w tygodniu ubiegłym dość duże ożywienie. Przyczyniło się do tego odprężenie sytuacji politycznej, a poza tym wpłynęły na to także momenty natury gospodarczej, przede wszystkim poprawa sytuacji na francuskim rynku pieniężnym i stojąca w związku z tym obniżka stopy dyskontowej Banku Francuskiego do 2 i pół proc.

GIEŁDA NOWOJORSKA

wykazywała na ogół tendencję mocną. Przypisać to należy pomyślnym wiadomościom z przemysłu i handlu, a w szczególności zwiększeniu się stanu zatrudnienia w przemyśle żelazno-hutniczym, samolotowym i w stoczniach okrętowych na skutek dużych zamówień zagranicznych i krajowych. Dlatego też szczególnym popytem cieszyły się akcje przemysłu ciężkiego, samolotowego i stoczni okrętowych. Prócz tego poszukiwane były akcje towarzystw użyteczności publicznej, akcje linij lotniczych i akcje kolejowe; te ostatnie ze względu na spodziewane wydatne zwiększenie się przewozów kolejowych w związku z większymi tegorocznymi zbiorami zbóż. Mocne były również akcje elektryczne i naftowe.

Pożyczki polskie miały tendencję zwyżkową. W dniu 13 maja r. b. notowano (w nawiasach cyfry z 6 maja r. b.): 8 proc. Pożyczka Dillona 52.00 (51.00), 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 70.00 (70), 6 proc. Pożyczka dolarowa 54.50 (53.00), 7 proc. Pożyczka m. Warszawy 51.00 (51.00), 7 proc. Pożyczka Śląska 51.00 (51.00).

NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

panował początkowo nastrój zwyżkowy przy dużych obrotach. Pod wpływem zakupów dokonywanych na zlecenie kontynentu, wszystkie przodujące papiery osiągnęły poważną zwyżkę. W czwartek nastrój wskutek zwiększonej podaży nieco się osłabił, jednakże już w piątek kursy osiągnęły znowu poprawę. Szczególnym popytem cieszyły się akcje naftowe, papiery anglo-amerykańskie, akcje kauczukowe, oraz brytyjskich linij kolejowych. Natomiast brytyjskie papiery państwowe uległy pewnej zniżce.

Również

GIEŁDA PARYSKA

rozpoczęła tydzień ogólną zwyżką akcyj i rent, spowodowaną powrotem kapitałów francuskich do kraju oraz wzmożoną płynnością na rynku pieniężnym. W środku tygodnia zaznaczyło się jednak osłabienie tendencji. Przypisują to zbliżającemu się terminowi likwidacji tranzakcyj na medio maja, oraz wyłożeniu do subskrypcji długoterminowej pożyczki państwowej. Zniżka kursów nie przybrała jednak większych rozmiarów ponieważ redukcja stopy dyskontowej przez Bank Francuski osłabiła czynniki działające niekorzystnie na nastroje giełdowe. Niektóre tylko akcje, cieszące się mniejszym popytem, wykazały zniżkę kursów o 3 do 5 proc. Podobnie jak na giełdach w Nowym Jorku i w Londynie, również na giełdzie paryskiej pokaźną zwyżkę osiągnęły akcje naftowe.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA

miała przeważnie usposobienie mocne. Szczególnym popytem cieszyły się akcje kauczukowe, naftowe, cukrowe, tytoniowe, wielu gałęzi holenderskiego przemysłu przetwórczego i wreszcie akcje linij żeglugowych. Akcje amerykańskie były mocniej poszukiwane.

NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ

przeważała w dziale akcyj podaż przy małym popycie. Publiczność brała minimalny udział w grze giełdowej. Renty miały tendencję mocną, obroty jednak w tym dziale były bardzo małe.

NA GIEŁDZIE PRASKIEJ

zaznaczyła się tendencja słaba, co przypisać należy głównie wydarzeniom politycznym. Obroty były bardzo małe, zarówno spekulacja jak też i publiczność wstrzymywały się wskutek ogólnej niepewności od zawierania większych transakcyj. **Pomimo mocnej tendencji na giełdzie nowojorskiej paryskiej i londyńskiej oraz pomyślnych wiadomości z przemysłu i handlu, obroty na giełdzie praskiej nie ożywiły się, a nastrój słaby utrzymał się do piątku.** Dopiero w piątek pod wpływem korzystniejszych wiadomości z terenu polityki międzynarodowej zaznaczyła się lekka poprawa.

Obroty na

GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

na początku tygodnia były dość znaczne, pod koniec okresu sprawozdawczego natomiast uległy zmniejszeniu Uwydatniło to się szczególnie silnie w dziale akcyj Notowano (pierwsza cyfra z 7, druga z 14 maja r b.): a k c j e: Bank Polski 116.50—116.50, Bank Zachodni 34.50 — 34.50, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 35.00 — 35.00, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla 29.00—27.50, Lilpop 74.75—68.75 bez kuponu za r. 1937, Modrzejów 14.00—14.00, Starachowice 38.00—37.25, Ostrowiec 56.00—56.00, Żyrardów 59.00; p a p i e r y p r o c e n t o w e: 3 proc Premiowa Pożyczka Inwestycyjna II emisji 82.75—81.75, 4 proc. Premiowa Pożyczka Dolarowa 41.75—40.50, 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 68.50—68.50, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna 70.50—70.50, 4 i pół proc. Wewnętrzna pożyczka Państwowa 65.00—65.00, 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 64.50—65.00, 5 proc. Listy Zastawne m. st. Warszawy z 1933 r. 72.25—72.00.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 6, druga z 13 maja r. b.): Amsterdam 294.15 — 294.00, Bruksela 89.30—89.45, Kopenhaga 118.15 — 118.15, Londyn 26.45—26.42, Nowy Jork czek 5.29 7/8—5.30 i pół, kabel 5.30 1/8 — 5.31, Oslo 132.85—132.75, Paryż 14.90—14.85, Praga 18.46—18.49, Sztokholm 136.35—136.20, Zurych 121.35—121.15.

Konkurs na pamiętnik lekarza domowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 5. (A). Jak się dowiadujemy, w związku z rozpisanym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych konkursem na pamiętnik lekarza domowego, w tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie jury pod przewodnictwem p. gen. dr Stanisława Roupperta. Na posiedzeniu tym nadesłane prace w liczbie 50 zostały rozdane do czytania i oceny.

Niektóre z pamiętników są podobno wysoce interesujące i napisane z talentem. Nagrody wynoszą: I w wysokości 2.000 zł, II — 1.000 zł, III — 750 zł, IV i V — po 500 zł, VI, VII, VIII, IX i X — po 250 zł.

Najukochańszy Mąż i Ojciec

błp.

Bencjon Klein

z Nowego Sącza

zmarł, przeżywszy lat 44 po krótkich i ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbył się dnia 15 maja 1938 r. w Krakowie, o czym zawiadamiają nieutuleni w żalu

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

Kącik dla pań

LATO I MODA

Paryż sygnalizuje, że płaski kanotier zwyciężył na całej linii. Dawniej kanotier był kapeluszem klasycznym o małej główce i bardzo płaskiej kresie ze sztywnej słomy. Jedynym przybraniem dawnego kanotiera mogła być wąska rypsowa wstążka opasująca głowę i zakończona małą kokardką. Dziś kanotier może być wyrabiany z każdego materiału: ze słomy, z rypsu, filcu, a nawet z jedwabiu i piki. Im intensywniejszy i barwniejszy kolor, tym kanotier jest ładniejszy.

Obok kanotiera widzimy w Paryżu kapelusze zwane „Caballero". Są to szerokie płaskie modele, płytko osadzone na głowie i naplask podgięte do góry. Fason taki podwyższa sylwetkę i odmładza twarz, dodając zalotności i lekkości. Wobec tego, że modne są teraz fryzury pełne loków i loczków, modny „Caballero" nie może się utrzymać na głowie, wymyśliły więc paryskie modystki sposób, a mianowicie dodają do kapelusza z obu stron opaski ze wstążek lub dwa rzędy drobnych kwiatów. Bardzo mile widziane są kombinacje kapeluszy z tego samego materiału co szal lub kombinacje żółtego z lila. Kombinacje różowo-niebieskie i czarno oraz granatowo-białe spotykamy już na każdym kroku. Obok dużych powyginanych rond widzimy małe toczki z piór, kwiatów i wstążek. Toczki takie spotyka się tylko przy bardzo strojnych kompletach. Ale eleganckiego sportowego kapelusza filcowego nie zdoła wyprzeć żadna przejściowa moda.

Żakiet w żółtą kratkę do grochowej spódnicy i grochowy kapelusz sportowy — to mundur na przedpołudniowy spacer. Tysiąckrotnie podkreślana kobiecość w modzie daje pole do pomysłów pracowniom hafciarskim. Ręcznie haftowane kolorowe kamizelki do najsurowszych nawet angielskich tailleurów są mile widziane. Ładne są również gładkie bluzeczki letnie, ozdobione haftowanymi rękawami. Niekiedy haftuje się kołnierzyki, paski i kieszonki, czasem karczki i mankieciki, a czasem daje się całe wstawienia z haftu ręcznego. Haftowana kamizeleczka do letniego kompletu jest rzeczą miłą i elegancką.

Płaszcze są dwóch typów: jedne rozszerzają się kloszowo ku dołowi, inne zaś w przeciwieństwie do tych — wąskie i opięte z płaskimi kołnierzami. Suknie najczęściej pod kolor płaszcza, spódniczki uzupełnione błyszczącymi jedwabnymi żakiecikami, przeważnie luźne trzyćwierciowe. Do wszystkich sukien i płaszczy modne są szerokie, marszczone, luźno wiązane pasy z kolorowego jedwabiu lub z szyfonu.

Céline

Plan kantonizacyjny znów aktualny?

Londyn, 15. 5. ŻAT. „Graet Britain and the East" donosi, że projekt kantonizacyjny znów stał się aktualny w Palestynie. W korespondencji z Jerozolimy zaznacza wspomniane pismo, iż zmniejszyły się szanse realizacji planu podziału na drodze utworzenia państwa żydowskiego i arabskiego. Rośnie natomiast liczba zwolenników kantonizacji. Ku temu projektowi skłaniają się też liczni przedstawiciele miejscowej administracji, którzy w tym duchu sformułują swe opinie przed bawiącą obecnie w Palestynie komisją brytyjską.

KUPON Nr. 11

I. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonaty:

„Bajka" w Szczyrku

„Jedynaczka" w Rabce

„Palace" w Zakopanem

„Riwiera" w Krynicy

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

SYMULACJA

Życie nie uznaje nigdy sztywnych, nieprzebytych przegród ani też dokładnie odmierzonych granic; wszędzie jeden stan przechodzi — poprzez nieprzerwany szereg stadiów przejściowych — w stan drugi. Tymczasem laicy sądzą, że tzw. symulacja określa pewien ściśle określony stan, który zarówno w teorii, jak i w praktyce da się łatwo ustalić; przypuszczają, że wystarcza pewna zręczność, pewien zasób wiedzy i trochę szczęścia, by każdego symulanta zdemaskować i wykazać jasno oszustwo. W rzeczywistości stan przedstawia się zupełnie inaczej, o wiele trudniej i bardziej skomplikowanie, a udowodnienie symulacji może fachowca postawić przed bardzo trudnymi zadaniami i decyzjami.

Symulacją nazywamy ogólnie

ŚWIADOME UDAWANIE SCHORZEŃ FIZYCZNYCH LUB PSYCHICZNYCH

dla uzyskania w ten sposób nieprawnych korzyści, których by dana osoba w sposób legalny uzyskać nie mogła. Słowo „udawanie“ zawiera już zatem w sobie warunek, że symulant nie tylko musi się skarżyć na pewne cierpienia, ale musi je także zdradzać, odgrywać jego symptomy tak prawdziwie, by nawet znawca musiał w nie uwierzyć.

Symulant ma na oku pewien określony cel, chce pozyskać pewne korzyści. Symuluje n.p. pewne zaburzenia w związku z katastrofą, pragnąc zapewnić sobie rentę, albo też po dokonaniu jakiejś zbrodni, odgrywa rolę człowieka umysłowo chorego, aby ujść bezkarnie. Symuluje kalectwo, by wzbudzić litość i otrzymać jałmużnę, lub też uchodzić za człowieka niezdolnego do pracy. Kiedyindziej znowuż upozorowuje skaleczenie, by przez sfingowanie napadu na siebie ukryć zagubienie, czy sprzeniewierzenie powierzonych mu pieniędzy.

Niektóre z zaburzeń zdają się być dość łatwe dla symulacji n.p. porażenie, głuchota itd. Symulant nie porusza nogą, posługuje się laską, pociąga za sobą nogę, opuszcza bezwładnie ramię, udaje, że nie słyszy itd. Inne wymagają dokładniejszych wiadomości n.p udanie ataków epileptycznych lub zaburzeń umysłowych. Pomijając już rozmaite możliwości pouczeń, pamiętać trzeba o tym, że w kołach zainteresowanych krążą specjalne opisy, ułatwiające symulację pewnych zaburzeń. Także pobyt w klinikach, do których skierowuje się takich osobników dla uzyskania orzeczenia lekarskiego, staje się żywą szkołą, w której uważny obserwator może się wiele nauczyć. Wreszcie i dobrzy przyjaciele nie szczędzą trudów, by podzielić się z symulantem swojemi doświadczeniami w danym zakresie.

Ale same wiadomości nie wystarczają, główne trudności nasuwają się dopiero wtedy, kiedy symulant pragnie je praktycznie zużytkować, t.zn. kiedy zaczyna odgrywać komedię. Bo od tej chwili musi on

CAŁE SWOJE ZACHOWANIE

dopasować do zaburzenia, na które się skarży, musi konsekwentnie odgrywać swą rolę, nie zdradzając się najmniejszym drobiazgiem. A jest to o wiele trudniejsze, niż to sobie laik może wyobrazić. Wystarczy tylko dla próby udawać człowieka głucho-niemego, aby się przekonać, ile trzeba wysiłku, by bodaj przez krótki czas utrzymać się w danej roli. Dłuższy czas takiego napięcia wytrzymać nie można i ciągle wisi nad człowiekiem niebezpieczeństwo wypadnięcia z roli.. Prawdą jest, że takiej próbie brak celu, który przyświeca symulantowi i który go utwierdza w przetrzymaniu, ale z drugiej strony brak również obawy, niebezpieczeństwa, związanego z pośliznięciem się nogi. A nie ulega wątpliwości, że ten właśnie strach i następstwa takiego katastrofalnego poślizgnięcie się są przyczyną, dla której wiele przypadków symulacji nie prowadzi do pożądanego celu.

Jeszcze trudniejsze jest udawanie zaburzeń umysłowych. Wprawdzie kodeks karny tylko wtedy uwalnia sprawcę, jeśli

W MOMENCIE DOKONANIA ZBRODNI

zdradzał objawy choroby umysłowej, a więc jeśli wtedy świadomość jego była zamroczona. I ten właśnie moment zamroczenia w chwili działania musi być udowodniony. Natomiast w wypadkach, w których czyn karygodny dokonany został w pełnym zdrowiu władz umysłowych, a zaburzenia umysłowe wystąpiły później — czy to na skutek napięcia duchowego, czy też w więzieniu — zaburzenia te nie wyłączają kary. Udanie więc choroby umysłowej, choćby nawet świetnie przeprowadzone, nie musi doprowadzić do uwolnienia, symulant ma tylko wtedy szanse powodzenia, jeśli zachodzi prawdopodobieństwo, że zaburzenie istniało już w momencie dokonania zbrodni.

Znamy zaś szereg zaburzeń, w których takie prawdopodobieństwo zachodzi. W psychozie maniakalno-depresyjnej, w której cierpienie występuje i powtarza się w pewnym ustalonym rytmie, można n.p. udowodnić, że czyn zbrodniczy dokonany został w fazie zdrowia względnie choroby. Podobnież i w wypadkach padaczki istnieją i zdarzają się stany zamroczenia, podobnie bywa również w ciężkiej histerii. W wypadkach takich trzeba zatem rozważyć, czy czyn dokonany nie przypada na taki właśnie, wykluczający odpowiedzialność karną, stan zamroczenia. Można przytem najczęściej zaobserwować i inne objawy, wskazujące na podłoże histeryczne lub epileptyczne cierpienia, ale mimoto udowodnienie symulacji — nawet w braku tych symptomów — nie zawsze jest łatwe.

Odgrywać rolę umysłowo chorego jest rzeczą niesłychanie trudną. Więzień może symulować ciężki stan podniecenia, ale nie może go produkować dowolnie długo, bo nie mógłby tego przetrzymać i musiałby się załamać. Inaczej ma się rzecz z patologicznymi stanami podniecenia, które trwać mogą wcale długo. Pacjent, przedstawiający stan ciężkiej depresji, musi dzień za dniem okazywać ten sam stan, co znowuż nie jest rzeczą łatwą, jeśli nie żyją w nim te same wyobrażenia i uczucia, co w prawdziwym melancholiku. Poza tym i w nocy musi zachowanie jego odpowiadać obrazowi chorobowemu, nie inaczej musi też być rano, przy przebudzeniu się. A tym trudnościom podołać na stałe żaden symulant nie może.

Z drugiej strony pamiętać też trzeba i o tym że udawać można nie tylko chorobę, ale także i zdrowie. to n.p. cierpi na chroniczne zapalenie nerek, a pragnie się zaasekurować, kto chce uzyskać posadę, a w tym celu przedłożyć musi świadectwo zdrowia, ten ukrywa chętnie swoją chorobę. Podobnie postępują też i psychicznie chorzy, którzy chcą się wydostać z zakładu. Cierpią n.p. na halucynacje, ale zdają sobie równocześnie sprawę z tego, że ten właśnie objaw uchodzi za chorobliwy i jest powodem internowania ich w zakładzie. Wobec tego, chociaż sami są absolutnie przekonani o prawdziwości tych omamów, zaprzeczają im, aby tylko wydostać się na wolność. Mówimy w takich wypadkach

O DYSSYMULACJI,

która, psychologicznie biorąc, jest takim samym zjawiskiem i stawia znawcę przed tym samym ciężkim zadaniem udowodnienia wykazania dyssymulacji.

Odpowiedzi redakcji

WIERNY CZYTELNIK Z LUBLINA. 1) I owszem, stany takie bywają uleczalne. — 2) Do neurologa lub seksuologa.

JA CHCĘ WIEDZIEĆ. 1) Nieszkodliwe, ale zapłodnienie możliwe. — 2) i 3) Wymaga zbadania ginekologicznego; sam opis listowny nie wystarcza. 4) Trzeba codziennie nacierać skórę głowy spirytusem salicylowym.

STAŁY CZYTELNIK Z MOŚCIC. 1) Jest to wyciśnięta wydzielina t. zw. gruczołu krokowego czyli prostaty. Po usunięciu zaparcia ustąpi i ta dolegliwość. — 2) Leczenie niepotrzebne ani też niewskazane.

B. R., POZNAŃ. 1) Wymaga opukania i osłuchania płuc. — 2) Używane dla celów kosmetycznych. 3) Woda utleniona sama; raz dziennie. — 4) Nieszkodliwa. — 5) Mniej więcej 25 proc. włosów odrasta i trzeba je ponownie usuwać. — 6) Medycyna nie zna takiego środka. — 7) maść z sublimatem (za receptą lekarską).

STAŁY ABONAMENT. Proszę kilka razy dziennie natrzeć skórę głowy 30-procentowym roztworem spirytusu do picia z dodaniem pół procentu mentolu (za receptą).

VITILI GO. Medycyna nie zna, niestety, sposobu ani środka, który-by mógł doprowadzić do wyleczenia tego cierpienia. Czasami przez ostrożne stosowanie maści z sublimatem (tylko za receptą lekarską!) udaje się uzyskać lekką poprawę.

WODA DESTYLOWANA 1 — 7. Mączne potrawy — o ile tylko niema nadmiernej otyłości lub równoczesnej cukrzycy — są dozwolone. Można jeść mięso wołowe gotowane (około 150 gramów na dzień), nabiał, jaja, sałatę, ogórki, białą kapustę (nie kwaśną!), rzodkiew, marchew, kartofle, grysik, ryż, płatki owsiane, chleb, owoce, węglowodany, tłuszcze. — Wody destylowanej nie można zastąpić wodą przegotowaną. — Najlepiej stosować wody alkaliczne n. p. szczawnicką, bilińską, „Naftusię“ itd. Trzeba je pić często, a w małych ilościach.

ZMARTWIONY L. POD LAT 20. Bez zbadania porada niemożliwa.

P. L. C. 1) Okłady takie większego wpływu mieć nie mogą. — 2) Jest to drobne zaburzenie zwyczajnego rytmu 28-dniowego, które nie wymaga specjalnego leczenia. — 3) Patrz wyżej punkt pierwszy.

MODELKA. I owczem, parówki i wyciskanie wągrów wskazane. Przydałoby się jednak przedtem kilka razy energicznie naświetlić twarz lampą kwarcową. Zmywać twarz ciepłą wodą, a potem spłukiwać zimną. Kremów stosować nie radzimy. Spirytus salicylowy cerze tłustej nie szkodzi.

NR. 12345. Odpowiedzi listowych nie udzielamy. Radzimy nie zwlekać, tylko zasięgnąć porady u ginekologa.

ZMARTWIONA ELKA. Należy unikać picia płynów i jedzenia pokarmów na 3 godziny przed zaśnięciem.

SMUTNA 23. I jedno i drugie bywa często następstwem samogwałtu. Niestety, bez zbadania lekarskiego trudno o radę. Druga dolegliwość usunąć się nie da.

ZROZPACZONY K. N. 1) Przyczyną najczęściej bywa nadmierna pobudliwość nerwowa danej partji ciała. — 2) Pudować kilka razy dziennie obficie zasypką z tannoformem (za receptą lekarską). 3) Proszę myć twarz codziennie gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2—3 razy zmywać wacikiem, zamaczanym w aptecznej benzynie lub rozcieńczonej trójkrotnie wodzie kolońskiej, o potem zaraz pudrować. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie czystymi paznokciami dojrzałych pryszczów i wągrów. Dobre wyniki daje również naświetlanie twarzy lampą kwarcową.

WDZIĘCZNA MATKA. Proszę się zastosować do rady, udzielonej wyżej „Zrozpaczonemu K. N.“ punkt trzeci.

Ożywiona działalność delegacji żydowskich w Genewie

Sytuacja Żydów w Rumunii ulegnie poprawie

Genewa, 15. 5. (ŻAT). W związku z rozmowami, jakie przeprowadzono w Genewie, wyrażana jest nadzieja, że sytuacja ludności żydowskiej w Rumunii ulegnie w pewnej mierze poprawie. W tym sensie informował też delegację Światowego Kongresu Żydowskiego francuski minister spraw zagranicznych, Bonnet, który oświadczył, iż twierdzenie to opiera na rozmowach, które on i lord Halifax przeprowadzili z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych. Delegacja rumuńska w Genewie zdaje się być zadowolona z tego, że organizacje nie wywierały presji, aby petycja ich w sprawie sytuacji w Rumunii była rozpatrzona na sesji bieżącej. Komitet trzech, wyłoniony na poprzedniej sesji Rady Ligi Narodów ma śledzić rozwój wypadków w tym zakresie.

Delegacja federacji uchodźców austriackich rozwinęła w Genewie ożywioną działalność. W memoriale, złożonym nadkomisarzowi dla spraw uchodźców, Neil Malcolmowi, proszony on jest o zasięgnięcie informacji we wszystkich krajach, ilu uchodźców z Austrii kraje te gotowe są wpuścić. W tej samej sprawie odbył w Genewie szereg konferencji prof. Norman Bentwich, Harold Ginsburg i A. G. Brotman jako przedstawiciele komitetu żydowsko-amerykańskiego i Board of Deputies. Po odbyciu tych konferencji delegacje żydowskie opuściły Genewę.

Starcia między manifestantami niemieckimi a policją czeską

Praga, 15. 5. (R). Czeskie biuro prasowe ogłosiło następujący komunikat: Na drodze do Nikolsburga zgromadziło się około 250 osób, które z zwartych szeregach skierowały się ku miastu Eisbrub (Lednice). Na czele pochodu szli mężczyźni, a za nimi kobiety i dzieci. Świadkowie stwierdzają, że manifestanci chcieli udać się do Eisbrub, aby wywołać konflikt z Czechami. Przed miastem patrol policji i oddział żandarmerii chciały zatrzymać manifestantów, którzy zaczęli rzucać kamieniami. Jeden policjant został ciężko ranny. Policja rozproszyła tłum, nie uciekając się do pałek. Aresztowano 15 osób. Znaleziono przy nich broń, kastety, noże i rewolwery. Nikt z manifestantów nie odniósł rany. Jedna tylko dziewczyna ma skaleczone kolano, oświadczyła ona jednak, iż odniosła ranę prawdopodobnie w czasie ucieczki zadaną przez jednego z jej towarzyszy.

Nocą dokonano w Eisbrub rewizji. Przesłuchano jeszcze dalsze osoby. Podczas poszukiwań znaleziono zabronione ulotki i pałki gumowe. Aresztowany wraz z manifestantami 15-letni chłopiec został dziś rano zwolniony. Wszyscy zatrzymani odpowiadać będą przed sądem na podstawie ustawy o agitacji i terrorze. Śledztwo trwa, wszelkie zarządzenia dla zapewnienia porządku zostały podjęte.

Ogromne wrażenie przemówienia Mussoliniego w Paryżu i Genewie

Paryż, 14. 5. (T) Przemówienie genueńskie Mussoliniego zrobiło w Paryżu duże wrażenie tym bardziej, że potwierdziło pesymistyczne doniesienia dzienników prawicowych z Rzymu o niepomyślnym rozwoju rokowań francuskowłoskich. Ustęp z przemówienia Mussoliniego wskazujący na sprawę hiszpańską jako najtrudniejszą kwestię w stosunkach francusko-włoskich wywołał tym większe wrażenie, iż przyszedł bezpośrednio po trudnej debacie genewskiej, w czasie której skonstatowano agresywną politykę rządowej Hiszpanii wbrew stanowisku Francji utrzymywanemu od 2 lat.

„Le Journal“ podaje komentarz swego genewskiego wysłannika który podkreślając doniosłość przemówienia Mussoliniego, nazywa je ostrzeżeniem włoskim. — Korespondent stwierdza, że przemówienie to wywarło w Genewie ogromne wrażenie.

Nowy egipski minister finansów

Kair, 15. 5. (R). Na miejsce Sidky Paszy, który podał się do dymisji, minister finansów mianowany został Hafezacifi Pasza, były ambasador egipski w Londynie. Sidky Pasza ma zostać dyrektorem administracyjnym w towarzystwie kanału Suezkiego.

Wystąpienie Sidky Paszy z rządu nie rozbija stworzonej w czasie wyborów koalicji rządowej, gdyż stronnictwo Szaabistów jest nadal reprezentowane w rządzie przez Achmeda Kamela Paszę. Nowy minister finansów nie będzie reprezentował żadnego ugrupowania politycznego.

—oo—

Rekord Amelii Earhart pobity

Paryż, 15. 5. (R). Lotniczka Elisabeth Lion, która wystartowała w piątek o godz. 10.30 z lotniska Istres pod Marsylią w celu pobicia rekordu kobiecego w locie w linii prostej wylądowała w odległości około 100 klm. od Basserah. Przebyła ona przestrzeń 4.300 klm., bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord kobiecy ustalony przez Amelię Earhart, a wynoszący 3.939 klm.

Dalsze zwycięstwa Japończyków...

Tokio, 15. 5. (R). Wojska japońskie osiągnęły dziś rano linię kolejową lunghajską na wschód od Suczeu. Oddziały znajdujące się na lewym skrzydle armii północnej i posuwające się z Tanczeng w kierunku południowym zdobyły dworzec kolejowy w Sinanczen.

...i powstańców hiszpańskich

Salamanka, 15. 5. (R). Komunikat kwatery głównej wojsk gen. Franco: Na kilku odcinkach frontu Teruel posunęliśmy się naprzód o 10 klm., zajmując ważne stanowiska w Milano, La Moleta, Navajuelo, La Baraca, odcinek La Iglesuela, oraz pozycje pod Matea. Muela Gudar i masyw Umbria Negra na odcinku Allepuz. Zajmujemy ważne węzły komunikacyjne Cedrillos i Montea Gudor.

Kair, 15. 5. (ŻAT). Donoszą z miasta Tan, że w czasie demonstracji antysyjonistycznej dwóch Żydów zostało zabitych. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości na razie brak.

Niedziela sportowa

—oo—

Piłkarze Wisły zwyciężają Ruch 3:1 (1:1)

(hl). Wisła przegrała w dotychczasowych spotkaniach ligowych kilka meczów. Nie miała szczęścia, czy też płaci za montaż swej linii pomocowej, oraz dezercję Madejskiego z bramki. Ale z drugiej strony Ruch nie ma szczęścia do Wisły na zawodach w Krakowie. I w ten sposób wygrała Wisła niespodziewanie z długoletnim eksmistrzem i obecnym leaderem ligowym.

Chociaż trzech rezerwowych było w jedenastce Czerwonych i mimo, że Ruch był jednolitszą i silniejszą drużyną — zwyciężyła Wisła. Nie pomogli renomowani reprezentatywni gracze śląscy. Obrona Wisły: Szumilas — Sitko trzymała ich w szachu, a atak Czerwonych, kierowany przez małego, ale bardzo ruchliwego, odważnego, sprytnego, dowcipnego Gracza, wnosi do gry dużo życia i umie wykorzystać sytuacje podbramkowe. Nie można tego powiedzieć o Ślązakach, których asy wypadły dość blado nie tylko w polu, ale i pod bramką.

Dziwić się temu mógł tylko Dziwisz, który starał się unicestwić lewą parę gospodarzy Artur—Łyko. Ale kto rozumie się na piłkarstwie, ten z satysfakcją obserwował rutynowaną i celową grę defenzywną weterana Kotlarczyka II, którego system przypomina chyba słynnego czeskiego Kolenaty'ego. Nie musi się dużo biegać, trzeba umieć kryć i ustawiać się, a piłka — jak się to mówi — sama przychodzi do nogi. Za to każde podanie i każdy ruch jest zawsze dokładnie i planowo obliczony i obmyślony. To też Wisła całkiem inaczej gra, gdy w szeregach jej znajduje się „Kotlarz“, jest spokojniejsza, mniej nerwowa i walczy z optymizmem i nadzieją zwycięstwa.

Mimo grze przeciw słońcu ma Wisła w pierwszym okresie gry przewagę, uwidocznioną prowadzeniem 1:0 w 14-tej min. w tłoku podbramkowym po trzech rogach główką rezerwowego Cholewy. Ale powoli przychodzi Ruch do siebie. Tysiąc jego zwolenników i kibiców przybyłych specjalnie na zawody ze Śląska, z tego wielu autokarami z klubowymi oznakami, dopinguje swego pupila. I w 33-tej min. wyrównuje on na 1:1, również po rogu. Musi się dodać natychmiast, że zarządzenie sędziego co do rogu, było zupełnie bezpodstawne. Ta pomyłka działa się na oczach tysięcy widzów, którzy ją korygowali demonstracyjnie. Ta pomyłka załamała Wisłę na pewien czas — do przerwy.

Można być dobrym lub złym referentem obsady sędziowskiej nawet w samym naczelnym PZPN-ie. Nie daje to jednak jeszcze absolutnie kwalifikacji do prowadzenia ważnych meczów ligowych. P. Walczak z Warszawy wykazał na powyższych zawodach, że meczu piłkarskiego prowadzić nie potrafi, gdyż nie widzi tego, co się dzieje na boisku, nie zna się na przepisach i nie umie rozstrzygać faktów samodzielnie, tracąc zupełnie głowę. To też krzywdził często obie drużyny i nikt nie był z niego zadowolony, ani zespoły grające, ani widownia. A myślimy także, że on sam ze siebie również nie mógł być zadowolony.

Jakoś się złożyło, że mimo przewagi początkowej Ruchu w 2-ej połowie, Wisła przebrnęła przez okres kryzysowy, „złapała drugi oddech“ i przeszła do ambitnej zwycięskiej kontrofensywy. Bohaterem dnia stał się właśnie mały, ale już całkiem duży, Gracz. On to porwał za sobą drużynę, gdy wspaniałym strzałem uzyskał drugą bramkę dla Czerwonych w 10-ej min. On był również inicjatorem kombinacji w 29-ej min., wypuszczając prostopadle Habowskiego, który strzelił trzecią ustalającą bramkę.

Ale na tym skończyły się możliwości Wisły. Odtąd pragnęła ona utrzymać za wszelką cenę tak upragnione i niespodziewane zwycięstwo. I zaczęła stosować wyraźną taktykę gry „na czas“ — nawet w sposób przesadny, możnaby powiedzieć: niesmaczny i niesportowy. Wiemy, że w punktowych walkach praktykuje się tego rodzaju metody. Ale dżentelmeńskie one nie są. Ruch był bezradny i z każdą chwilą tracił na rezonie i na orientacji. Nic mu się już nie udawało. Wszelkie akcje pary Wilimowski—Wodarz, wszelkie starania Nowakowskiego i postrach siejącego Giemzy, nie

przyniosły rezultatu.

Wisła mecz wygrała. Małego Gracza wyniesiono na barkach do szatni. A jednak nie możemy przemilczeć, że mecz się nam nie podobał, nie stał na wysokim poziomie, zawiódł nasze oczekiwania, a pod koniec stał się nawet komiczną parodią autową, polegał bowiem wyłącznie prawie na rzutach bocznych.

Chcielibyśmy, aby krakowskie drużyny ligowe zwyciężały rzetelnie w otwartej walce 90-minutowej. Tradycja Wisły wymaga tego także. Zwycięstwa i klęski mijają. Do historii i do tradycji przechodzi — styl, charakter, jakość i wartość.

Sukces lekkoatletek Makkabi krakowskiej

Deutscherówna wygrywa pięciobój pań

W dniu wczorajszym rozegrane zostały w Krakowie pięciobdje pań i panów oraz biegi sztafetowe pań 4×200 mtr i panów 3 razy 1000 mtr o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

W pięcioboju pań na 10 startujących zawodniczek z klubów Makkabi, Cracovia, Legia, zwyciężyła zdecydowanie 1) Deutscherówna (Makkabi), osiągając 126 pkt., 2) Walterówna (Cracovia) 94 pkt., 3) Stachowiczówna (Legia) 75 pkt. Wyniki Deutscherówny: 100 mtr — 13.9 sek., skok w dal — 4.44 mtr., kula 7.72 mtr., skok w wyż — 1.25 mtr., oszczep — 22.28 mtr.

W pięcioboju panów 1) Dudzik (Cracovia) 2.634 pkt.

Także bieg sztafetowy pań 4 razy 200 mtr. zakończył się mimo osłabionego składu walnym zwycięstwem drużyny Makkabi, w składzie Kriegerówna — Luksówna — Korngoldówna—Deutscherówna w czasie 2,01. 6 min., 2) Cracovia 2,03 min., 3) Legia o 50 mtr w tyle.

W biegu sztafetowym panów 3 razy 1000 m. zwyciężyła Cracovia w 8,30.2 min. Poza konkursem Garnuszewski (Cracovia) osiągnął w skoku w dal 6.94 mtr.

—<>—

PRZED MECZEM ŚLĄSKA Z WICEMISTRZEM ANGLII.

Kapitan sportowy śląskiego OZPN ustalił skład reprezentacji Śląska na mecz z wicemistrzem Anglii Wolverhampton Wanderers. Skład przedstawia się następująco:

Mrugała, Gemza, — Kinowski, Bętkowski — Piec II — Dytko, Piec I — Piontek — Wostal — Wilimowski — Wodarz. Rezerwa: Tałuś, Stolarczyk, Niedurny, Cebula.

W przedmeczu spotkania powyższego spotkają się drużyny Chorzowa i Gliwic. Drużyna Gliwic nieznacznie różni się od reprezentacji Śląska Opolskiego, a oparta jest na mistrzowskiej drużynie południowo-wschodnich Niemiec, Vorwärts, Resensport z Gliwic.

IGRZYSKA SPORTOWE LITWY.

W r. b. Litwa uroczyście obchodzić będzie 20-lecie niepodległości. W ramach uroczystości Litewska Izba Kultury Fizycznej przewiduje wielkie igrzyska sportowe p. n. „Olimpiady narodowej".

Na zawody przybędą licznie sportowcy litewscy z zagranicy. Najliczniej reprezentowana będzie młodzież litewska ze Stanów Zjednoczonych, która przybędzie do kraju w liczbie około 100 zawodników. Protektorat nad igrzyskami przyjął prezydent Litwy Smetona.

Zawody powyższe odbędą się w Kownie w dniach 17—31 lipca.

WIOSENNA KONFERENCJA PROGRAMOWA PZN.

W dniu 29 bm. w Krakowie odbędzie się wiosenna konferencja programowa, zwołana z inicjatywy Pol. Zw. Narciarskiego.

Celem konferencji jest wprowadzenie ulepszeń w dotychczasowym systemie komunikacji i urządzeń turystycznych w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb narciarstwa.

Obrady obejmą sprawy komunikacji kolejowej i autobusowej, taryfowe, inwestycyjne itd. W szczególności omówiony będzie problem zniżek kolejowych. W ubiegłym sezonie zimowym korzystali narciarze z nowego systemu zniżek kolejowych, 50 proc. z wykluczeniem t. zw. książeczki narciarskiej. System ten rozszerzono obecnie i nia sezon letni, budzi on jednak różne zastrzeżenia zainteresowanych czynników.

Otwarcie nowego mostu nad Jordanem

Jerozolima, 15. 5. (ŻAT) Dziś odbyło się uroczyste otwarcie nowego mostu nad Jordanem. Most, który będzie łączyć Palestynę z Transjordanią, zbudowany został na miejsce dawnego mostu imienia gen. Allenby. W uroczystości wzięli udział członkowie komisji Woodheada, Wysoki Komisarz Palestyny, naczelny dowódca sił zbrojnych i inne osobistości. Koszta budowy nowego mostu wynoszą 10.000 funtów. z

Arabowie dążą do rokowań z żydami

Londyn, 15. 5. (ŻAT) Londyński „Star" donosi, że grupa polityków arabskich zwróciła się z memoriałem do premiera Chamberlaina, aby spowodował dr. Weizmana do przeprowadzenia rokowań żydowsko-arabskich. Arabowie proponują przytem, aby podstawę rokowań stanowił projekt utworzenia państwa arabskiego w Palestynie o żydowskim statucie mniejszościowym. Komentując tą inicjatywę, „Star" zaznacza, że warunki te nie są do przyjęcia ani dla Żydów ani dla rządu angielskiego.

Starcia w Palestynie

Jerozolima, 15. 5. (ŻAT). W ciągu dnia sobotniego zanotowano w różnych miejscowościach szereg aktów terroru i starć między wojskiem a terrorystami. W kolonii Migdal terroryści podpalili plantacje cytrusowe na obszarze 35 dunamów i plantacje bananów na obszarze 6 dunamów. Terroryści uszkodzili także urządzenia irrygacyjne kolonii. Straty szacowane 10.000 funtów.

Niedaleko wsi arabskiej Tamne w okręgu Akko doszło do starcia między wojskiem a terrorystami. Dwóch żołnierzy angielskich zostało rannych, terroryści ponieśli dotkliwe straty.

* * *

Jerozolima, 15. 5. (ŻAT) Policjanci pomocniczy w kolonii Tirat Zwi odparli terrorystów, którzy zamierzali podpalić pola zbożowe kolonii.

W okolicy Nablus nastąpiło starcie między wojskiem a bandą terrorystów. Terroryści ponieśli znaczne straty. W innym starciu z terrorystami został ranny policjant.

Znamienny wynik wyborów uzupełniających we Francji

Tuluza, 15. 5. (R) W departamencie Górnej Garonny odbyły się wybory uzupełniające do senatu na miejsce zmarłego senatora Lucien Saint. Wybrany został radykał socjalny Azemar 507 głosami przeciwko 235 głosom, jakie padły na kandydata socjalistycznego, 133 głosom na kandydata Alliance Democratique i jednemu głosowi, który padł na deputowanego komunistycznego Thoreza.

KAJAKOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W sierpniu br. odbędą się na wyspie Vaxholm, w pobliżu Sztokholmu mistrzostwa świata. Udział w tych zawodach zgłosiły dotąd związki kajakowe, 17-tu państw. Niemcy zgłosiły 42 zawodników, Szwecja 30-tu, Czechosłowacja 20, Polska i Belgia po 14. W konkurencji kajaków z ożaglowaniem startować będą zawodnicy 7-miu państw.

Jednocześnie z mistrzostwmi świata odbędzie się na wyspie Vaxholm międzynarodowy obóz kajakowy.

ANGLIA — JUGOSŁAWIA O PUCHAR DAVISA.

W drugiej rundzie walk o puchar Davisa drużyna Anglii walczyć będzie z Jugosławią w Zagrzebiu w dn. 20—22 b.m.

W spotkaniu tym wystąpi w drużynie angielskiej tenisista Hare, którego Anglicy specjalnie sprowadzają ze Stanów Zjednoczonych. Hare i Shayes grać będą w grze pojedynczej, a Hare — Wilde w grze podwójnej.

—oo—

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Mistrz świata w łyżwiarstwie figurowym, Wiedeńczyk Kaspar, powrócił do kraju po dłuższym pobycie w Ameryce. Warto nadmienić, że Kaspar dał trzy pokazy w New Jorku, które zgromadziły ponad 60.000 widzów.

Jeden z najlepszych długodystansowych biegaczy finlandzkich, Lauri Lehtinen, pokonany został w tych dniach na dsytansie 10 klm. przez swego rodaka Laihorante w czasie 32:07 min.

W międzypaństwowym meczu zapaśniczym w stylu wolnym Węgry pokonały Niemcy 4:3.

Międzynarodowy Związek Akademicki na posiedzeniu w Budapeszcie zdecydował powierzyć organizację akademickich mistrzostw świata na r. 1939 — Niemcom. Zawody te odbędą się w Bonn.

Akademickie igrzyska zimowe w tym samym roku organizuje Norwegia w Oslo, w miesiącu lutym.

Piłkarze niemieccy ustalili już terminy dwóch meczów międzypaństwowych w r. 1939 a mianowicie: 26 marca z Włochami we Włoszech, 23 kwietnia z Francją w Paryżu.

Nominacja prof. Schorra

Warszawa, 15. 5. (ŻAT) Kuratorium okręgu szkolnego warszawskiego zamianowało senatora prof. Schorra ponownie członkiem miejskiej rady szkolnej w Warszawie na okres 3-letni.

Dalsze obrady syjonistów warszawskich

Warszawa, 15. 5. (A) W ciągu dnia dzisiejszego trwały w dalszym ciągu obrady ósmej konferencji syjonistów warszawskich. Dr. Kleinbaum wygłosił referat o międzynarodowej sytuacji syjonizmu, podkreślając, że państwo żydowskie w Palestynie jest już właściwie faktem dokonanym i że wszelkie wiadomości i pogłoski o rzekomym zaniechaniu projektu podziału Palestyny są wymysłem wrogów narodu żydowskiego. Mówca wskazał na to, że Żydzi muszą oprzeć swą przyszłość na sojuszu z demokracjami Zachodu, a przede wszystkim z demokracją angielską.

Z dłuższym referatem na temat sytuacji Żydów w Polsce wystąpił adw. Hartglas, który omówił przyczyny wzrostu antysemityzmu w Polsce i dał wyraz nadziei, że w kraju dojdzie do głosu demokracja polska i nastąpi nowa era zgodnego współżycia wszystkich obywateli państwa.

Nad wygłoszonymi referatami toczyła się ożywiona dyskusja.

Podpisanie konwencji polsko-litewskiej w sprawie żeglugi

Kowno, 15. 5. (PAT) W dniu wczorajszym w godzinach południowych została podpisana w Kownie przez pełnomocników rządu polskiego i rządu litewskiego p. p. Potulickiego i Norkaitisa, konwencja polsko-litewska w sprawie żeglugi i spławu wraz z aneksami.

Umowa ta, regulująca zagadnienia komunikacyjne sieci wodnej obu państw, stanowi dodatni krok w dalszej normalizacji stosunków polsko-litewskich.

— Ż. T. G. S. „Makkabi" w Chrzanowie urządza we czwartek, dnia 19 maja 1938 (Lag Beomer) w Sali Kinoteatru „Rex" wielki popis gimnastyczny przy współudziale „Ż. T. G." Kraków.

Początek punktualnie o godz. 7.30 wieczorem.

CRACOVIA PRZEGRYWA Z AKS 1:5.

W Chorzowie w meczu o mistrzoswo ligi AKS pokonał wysoko Cracovię w stosunku 5:1 (2:0). Na tym meczu wystąpił kontuzjonowany na ostatnim treningowym meczu w Sosnowcu reprezentacyjny pomocnik Góra, wykazując dobrą formę, tak, że udział jego w meczach z Irlandią i Brazylią jest pewny.

W pierwszej połowie gra była naogół otwarta, a po przerwie przez 20 min. górowała Cracovia, później AKS się rozgrywa i stopniowo uzyskuje przewagę, która trwa do końca zawodów.

Naogół w drużynie krakowskiej zawiódł atak. Jedynie obrona, oraz część pomocy, stała na wysokości zadania. W chorzowskiej drużynie na pierwszy plan wybił się Piontek, oraz Pochopin.

Na meczu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie bramkarz Cracovii Pawłowski, chcąc odbić piłkę, upadł łamiąc nogę. Zastąpił go rezerwowy bramkarz.

Bramki dla KS zdobyli Pytel i Piontek (po 2) i Pochopin (1), a dla Cracovii Zembaczyński.

Zawody prowadził por. Szyba ze Lwowa.

NAPIERAŁA MISTRZEM KOLARSKIM OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

W niedzielę odbyły się w Warszawie wyścigi kolarskie na szosie o mistrzostwo Warszawy.

Wyścig dla licencjonowanych na 100 klm. wygrał Napierała (Syrena) w czasie 2:53:19,8 przed Michalakiem (Syrena) 2:58:30,2 i Bieńkiem (Orkan). Z wybitniejszych zawodników Starzyński zajął 6-te miejsce, Wasilewski 7-e, Kapiak I-szy 10-te i Kiełbasa 25-e. Startowało ogółem 58 zawodników, z których wyścig ukończyło 35. Zdyskwalifikowano ogółem 17 zawodników z Ignatczakiem i Matczakiem na czele.

Wyścig dla młodzików na 75 klm. wygrał Wrzesiński (Polonia) w czasie 2:08:15 sek.

ZAPAŚNICY KRÓLEWCA POKONALI WARSZAWĘ.

W niedzielę, na arenie Cyrku warszawskiego odbył się międzymiastowy mecz zapaśniczy Królewiec—Warszawa o puchar przechodni.

Po dwukrotnych kolejnych zwycięstwach Warszawy w latach ubiegłych, w spotkaniu niedzielnym po raz pierwszy zwyciężył Królewiec w stosunku 12:11.

TABELA LIGOWA

Niedzielne mecze o mistrzostwo ligi wprowadziły duże zmiany w układzie tabeli. Pierwsze miejsce jednak zajmuje w dalszym ciągu Ruch przed Pogonią. Zmiany nastąpiły przede wszystkim w środkowych pozycjach.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	5	8:2	17:5
2) Pogoń	5	7:3	5:3
3) Warszawianka	5	6:4	15:13
4) A. K. S.	5	5:5	10:6
5) Warta	5	5:5	13:12
6) Cracovia	5	5:5	12:11
7) Ł. K. S.	5	5:5	6:8
8) Wisła	5	5:5	7:9
9) Śmigły	5	2:8	7:16
10) Polonia	5	2:8	5:16

Rokowania w sprawie umowy clearingowej

Warszawa, 15. 5. (A) Między rządem polskim a Agencją Żydowską odbywa się ostatnio ożywiona korespondencja w sprawie warunków nowej umowy clearingowej między Polską a Palestyną. Bezpośrednie rokowania rozpoczną się z końcem maja, natychmiast po przybyciu do Polski specjalnej delegacji Agencji Żydowskiej.

Rzemieślnicy żydowscy obradują w Warszawie

Warszawa, 15. 5. (A). Z udziałem delegatów z całego kraju rozpoczęła się dziś sesja centralnego komitetu związku rzemieślników żydowskich w Polsce. Sprawozdanie z działalności centralnego komitetu złożył prezes Fischer z Krakowa, następnie referat o sytuacji gospodarczej rzemieślników żydowskich w Polsce wygłosił prezes egzekutywy adw. Weizmann z Łodzi, poczem adw. Schulz omówił sprawę dokonanego ostatnio połączenia organizacji rzemieślniczych w Warszawie, co doprowadziło wreszcie do zjednoczenia całego żydowskiego ruchu rzemieślniczego w Polsce.

Henlein nie pojechał do Berchtesgaden

Berlin, 15. 5. PAT. W sobotę o godz. 22,25 przybył tu samolotem z Londynu wraz ze swym osobistym sekretarzem Konrad Henlein.

Wbrew pewnym przypuszczeniom, nie pojechał on do Berchtesgaden, lecz z dworca lotniczego udał się taksówką do mieszkania swoich znajomych. Według słów Henleina, udaje się on do Pragi w niedzielę wieczorem.

Poświęcenie kopca im. Marszałka Piłsudskiego we wsi Zawady

Warszawa, 15. 5. PAT. Dziś ziemia siedlecka przeżywała wielce uroczysty i podniosły dzień, goszcząc Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, który przybył na uroczystość odsłonięcia głazu pamiątkowego i poświęcenia kopca, wzniesionego ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez włościan wsi Rzewuskie Zawady przy pomocy ludności całej gminy Przesmyki oraz gmin okolicznych powiatu siedleckiego.

Przekazanie armii 10 czołgów

Warszawa, 15. 5. PAT. Dzisiaj odbyła się uroczystość przekazania armii 10 czołgów, zakupionych z dobrowolnych ofiar przez wszystkich pracowników Państwowych Zakładów Inżynierii.

Wycieczka akademicka z Warszawy do C. O. P.

Sandomierz, 15. 5. PAT. Dziś pociąg z uczestnikami wycieczki akademickiej przybył do Sandomierza. W imieniu p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego uczestników wycieczki akademickiej do C. O. P. w Sandomierzu powitał wicedyrektor gabinetu J. Rakowski.

Zamach morderczy na ul. Kanoniczej

KRAKÓW, 16 maja.

Spokojna uliczka była wczoraj widownią zamachu morderczego. W godzinach wieczornych przechodnie zaalarmowani zostali rozpaczliwymi krzykami, jakie dały się słyszeć z domu przy ulicy Kanoniczej 15. Zaraz po tym wybiegł z bramy domu osobnik, który zniknął w ciemnościach. Okazało się, iż miał tu miejsce zamach morderczy, którego ofiarą padła Anna Kotarba. Przechodnie, którzy pospieszyli na miejsce wypadku, spostrzegli kobietę w kałuży krwi. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził u niej głębokie rany brzucha i klatki piersiowej. W stanie beznadziejnym odwieziona została na oddział chirurgiczny szpitala.

Ustalono, że zamachu morderczego dokonał Józef Czaszka, który z poranioną śmiertelnie kobietą żył w bliskich stosunkach.

Dochodzenie w toku.

TO I OWO

Golfstrom zastępcą poczty

Miss Lockyer, nauczycielka w Syrakuzie, na południu Stanów Zjednoczonych otrzymała list, który znaczną część drogi przebył dzięki golfstromowi. List ten wysłał do miss Lockyer znajomy jej, marynarz, któremu nie udało się doręczyć go na morzu rodakowi z załogi okrętu, płynącego ku południowym brzegom Florydy. Wpadł więc na pomysł włożył list do pustej butelki, którą zalakował starannie i wrzucił do morza. W tydzień później list ten, jak wynika z daty na kopercie, doszedł do rąk adresatki. Na kopercie widniał dopisek niejakiego J. Paresona, który wyłowił butelkę z wody w pobliżu Fort Lauderdale na Florydzie. Otworzywszy butelkę, Pareson oddał list na poczcie, skąd już odesłano go miss Lockyers.

Ekscentryczne bankiety

Ekscentryczność niektórych bankietów polega nie na doborze potraw, lecz na sposobie podawania... do stołu. Otóż kilka lat temu prezes Jockey-Klubu w New-Yorku zorganizował bankiet, którego uczestnicy zasiadali na... koniach! Potrawy podawano na odpowiednio wysokich stolikach, aby jeźdźcy mogli sięgnąć po nie. W Filadelfii pewien inżynier zaprosił przyjaciół na obiad, który odbył się na platformie ustawionej na szczycie... komina fabrycznego na wysokości 55 metrów. Inny znów fantasta amerykański, bogaty lekarz pediatra urządził bankiet dla swych znajomych, którzy musieli się przebrać za niemowlęta; menu zaś tego obiadu składało się — rzecz prosta — tylko z płynów, które „niemowlęta" popijały z butelek ze smoczkiem! Dodajmy, że miało to miejsce przed wojną. Widocznie humor i pomysłowość dopisywały bardziej ludziom, niż teraz.

1000 centnarów diamentów wydobyto na całym świecie

Ogólna ilość wydobytych do r. 1919 diamentów obliczana jest na 188 milionów karatów, co wynosi okrągło 37.000 kilogramów (karat waży 0.2 grama). Od r. 1919 produkcja diamentów wzrosła, gdyż znalazły one szerokie stosowanie w przemyśle. Od 1928 r. wydobycie roczne diamentów oceniane jest na 6 do 8 milionów karatów. W 1935 r. w Afryce Południowej wydobyto 2.3 miliona karatów diamentów, w 1936 r. — 1 milion. Przypuszczalna waga wydobytych od 1919 r. diamentów sięga 300 centnarów, co łącznie z cyfrą ok. 740 centnarów do 1919 r. doje ogólną sumę górą 1000 centnarów. Z tych 300 centnarów powojennych prawie połowa została zużyta w przemyśle, głównie do świdrów.

Bruksela zbliżyła się do Paryża

Bruksela odległa jest od Paryża o 310 km. tj. o tyle, ile wynosi odległość między Warszawą a Poznaniem. Tymczasem odległość ta... zmniejszyła się teraz o blisko 40 km. Jak to się stało? Tajemnica polega na tym, że oddano do użytku nową autostradę, ciągnącą się na przestrzeni 273 km. od Paryża w prostej linii do Brukseli. W ten sposób można dostać się autobusem lub autem z Paryża do Brukseli w ciągu trzech do czterech godzin. Czas podróży został zatem skrócony o 33 godziny w ciągu ostatnich... stu lat. W r. 1838 dyliżanse potrzebowały 36 godzin na przebycie trasy Paryż-Bruksela. A trzeba wiedzieć, że paryżanie byli ogromnie zadowoleni z szybkości jazdy!

Kronika krakowska

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego

do kl. I i wyższych gimnazjum oraz wpisy do kl. I powszechnej od rocznika 1932 począwszy, jakoteż do kl. I szkoły rzemiosł (wydział mechaniczno-ślusarski) Żydowskiego Tow. Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, ul. Brzozowa 5 przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 10 do 15.

—oo—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Bochner Helena Krasińskiego 5 tel. 180-86, Friedner Fryderyk — Lelewela 12, Pleszowski I. — Starowiślna 17 tel. 188.00, Osiek B. — Rynek Gł. 23 tel. 141-68.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Kalwaryjska 27, Mogilska 16.

Kolonizacja stanu średniego w Palestynie

We wtorek i środę dnia 17 i 18 maja bawić będzie w Krakowie dyrektor Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej w Warszawie p. inż. Józef Thon w sprawach związanych z emigracją i kolonizacją osób z tzw. stanu średniego dysponujących środkami pieniężnymi. Zainteresowanych za uprzednim zgłoszeniem telefonicznym na nr. 1[illegible]-96 przyjmować będzie p. inż. Thon w biurze Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej (Dietla 107) we wtorek w godzinach 15—18, we środę zaś w godzinach od 10—13.

Zaznacza się, że wyłączone są porady w sprawach emigracji do Palestyny w innych kategoryj.

Kongres Legionu Młodych

W ciągu ubiegłych dwóch dni obradował w Krakowie V Kongres Legionu Młodych. W sali Starego Teatru zgromadzili się wczoraj delegaci w liczbie ponad 1.000 osób.

Kongres zagaił sekretarz generalny p. Brzeziński, witając obecnych imieniem władz Legionu Młodych, po czym odczytana została depesza od Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Z kolei nastąpiły dalsze przemówienia powitalne. Po części oficjalnej nastąpiły sprawozdania ustępujących władz. W tym punkcie przemawiał komendant główny Legionu Młodych p. Bociański.

W godzinach południowych delegaci ruszyli pochodem na Wawel, gdzie u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyli wieniec z napisem „Wielkiemu Marszałkowi — Legion Młodych".

Po południu obrady toczyły się w dalszym ciągu, a w końcu odbyły się wybory.

Uroczyste wręczenie dwóch karabinów maszynowych w Krakowie

Wczoraj odbyła się w Krakowie uroczystość wręczenia dwóch ciężkich karabinów maszynowych pułkowi piechoty ziemi krakowskiej ufundowanych przez pracowników wytwórni Państwowego Monopolu Tytoniowego w Krakowie.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z wicewojewodą krakowskim dr. Piotrem Małaszyńskim na czele. Z boku dziedzińca zajęła miejsce kompania honorowa pułku piechoty ziemi krakowskiej z orkiestrą.

Po nabożeństwie przemówienia na temat uroczystości wygłosili dyrektor wytwórni inż. Myśliński i przedstawicielka pracowników wytwórni. Stolei ofiarodawcom za cenny dar podziękował w serdecznych słowach dowódca pułku ziemi krakowskiej. Przemówienia zakończono owacjami na cześć Armii i jej Naczelnego Wodza.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę wojskową obsługa strzelecka pułku piechoty ziemi krakowskiej przejęła zdobne w szarfy o barwach narodowych karabiny maszynowe, oficerom zaś działka z przedszkola wytwórni wręczyły bukiety kwiecia, spowite szarfami w kolorach „Virtuti Militari" i Krzyża Niepodległości.

Święto krakowskiego pułku lotniczego

Wczoraj ściśle w ramach wewnętrznych obchodził swoje święto pułkowe krakowski pułk lotniczy. W uroczystości wziął udział p. wicewojewoda krakowski dr. Piotr Małaszyński.

Przygotowania do „Wianków"

Tegoroczne uroczystości „Dni Morza" i tradycyjnych „Wianków" na Wiśle u stóp Wawelu zapowiadają się niezwykle imponująco.

Podjęte z wielkim rozmachem przygotowania przewidują bardzo wielką ilość nadzwyczaj ciekawych atrakcyj i masowy udział w obu imprezach jak najszerszych rzesz społeczeństwa krakowskiego i okolicznego.

Komitet Obywatelski „Dni Morza", któremu przewodniczy p. wicewojewoda krakowski dr. Małaszyński, odbył na Ratuszu swe pierwsze posiedzenie.

Obchód „Wianków" odbędzie 18 czerwca wieczorem. Piękne to widowisko ogni sztucznych rakiet, pochodni i ognisk, olbrzymi korowód łodzi na Wiśle przybierze rozmiary dotychczas w Krakowie nie widziane.

„Dni Morza" trwać będą od 23 do 29 czerwca br. pod wybitnie aktualnym hasłem dozbrojenia Polski na morzu.

Dwa karambole

Na ul. Kalwaryjskiej u wylotu ul. Smolki najechany został autobus spółki towarowej Biała-Bielsko wozem platformowym prowadzonym przez woźnicę Ignacego Sterlinga, zam. przy ul. Miodowej l. 28, skutkiem czego została rozbita szyba przednia autobusu, a odłamki szkła pokaleczyły lekko w rękę szofera prowadzącego autobus Władysława Mleczkę.

Tego samego dnia na ul. Blich został potrącony wozem jednokonnym, powożonym przez woźnicę Bolesława Marka, dziesięcioletni Adam Krawczyk zam. przy ul. Blich l. 7, który upadając na jezdnię doznał lekkich obrażeń.

—oo—

—<>—

KOMUNIKATY:

REPREZENTACJA ORGANIZACYI SYJONISTYCZNYCH ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA. Dziś w poniedziałek, dnia 16 b.m. odbędzie się plenarne posiedzenie Reprezentacji w lokalu biura Palestyńskiego (Dietla 107) z udziałem delegata Centrali K. K. L. w Jerozolimie inż. Loewensteina. Na porządku dziennym: Akcja Hagalila i dalszy program prac Reprezentacji. Początek o godz. 8-ej wieczór.

— BLOK JEDNOŚCI SYJONSKIEJ. Dziś zebranie Bloku w Syj. Klubie Tow. (Grodzka 71) z referatem dr. Blattberga n. t. „Zasady polityki kolonialnej Anglii".

— PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU ŻYD. TOW. TEATRALNEGO. Dziś o godz. 8.30 wiecz. plenarne posiedzenie Zarządu Żyd. Tow. Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9. Na porządku dziennym sprawa walnego zebrania.

— WIZO. Dziś 5 pop. posiedzenie Wydziału.

— Z. KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę godz. 20 w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego zwyczajne naukowe posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: dr. W. Chłopicki i dr St. Nowicki przedstawią: a) przypadek operowanego guza móżdżku, b) przypadek operowanego guza mózgu, dr H. Kania „Operowany przypadek obrażenia mózgu". Odczyty: Prof. dr J. Miodoński „O wskazaniach do leczenia raka krtani" oraz dr A. Wadoń „Rak krtani na podstawie materiału Kliniki za okres 10-lecia". dr. M. Spritzer: „Leczenie raka krtani energią promienistą".

— JAK ROZPOZNAJE SIĘ Z PISMA UCZUCIE, TEMPERAMENT, ZMYSŁOWOŚĆ? Dziś godz. 19.30 odbędzie się w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 powtórzenie odczytu Emila Dalewskiego p. t. „Jak rozpoznaje się z pisma uczucie, temperament, zmysłowość". Po odczycie grafologiczna ocena próbek pisma przyniesionych przez słuchaczy.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 b.m.: Pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach południowych. Widzialność dobra. Jedynie w dzielnicach zachodnich w godzinach popołudniowych wystąpi skłonność do burz.

Z teatru, literatury i sztuki

— TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7). Dziś powtórzenie głośnej sztuki „Zemsta Matki" z znaną artystką Esterą Perelman na czele zespołu warszawskiego teatru „Scala" po cenach zniżonych. Bilety do nabycia we firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 7-mej przy kasie teatru.

—oo—

TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela, godz. 4 popoł.: i 9 wiecz.: „Zemsta matki".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek godz. 8 wiecz.: „Zemsta matki".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Na krawędzi życia" (Chester Morris) i „Życie ulicy" (Tracy Reiner).
APOLLO: „Ósma żona sinobrodego" (Gary Cooper).
ATLANTIC: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" (Dorothy Lamour) i „Kid Galahad" (Betty Davis).
BAGATELA: „Folies Bergeres" (Maurice Chevalier).
LOPP: „Moje szczęście to ty"
MUZEUM: „Romeo i Julia".
PROMIEŃ: „Fortancerki".
STELLA: „Płomienne serca"
SZTUKA: WRZOS.
UCIECHA: „Zbłądziłam".
WANDA: „Zawiniłam" (Danielle Darrieux, Charles Vanel).

Antyżydowskie transparenty na ulicach Krakowa

Wczoraj zorganizowała Akcja Katolicka w Krakowie obchód rocznicy papieskich encyklik. Ulicami miasta przeszedł pochód z transparentami antyżydowskimi.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.